Nr 286. **Dnia 20 grudnia.** **Piątek.** **Dnia 8 (20) grudnia 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs 1 k 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Teofila Męczennika.
Jutro: Ś. Tomasza Apostoła.
Niedziela: ŚŚ. Zenona i Flawiana.
Poniedziałek: S. Wiktorji Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9
Zachód „ „ 3 „ 46

Długość dnia godzin 7 minut 38
Ubyło „ „ 8 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: *Wigilja.* ŚŚ. Adama i Ewy.
Środa: Narodzenie Chrystusa Pana.
Czwartek: Ś. Szczepana 1-go Męczennika.
Piątek: Ś. Jana Ewangelisty.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale I-szym 1879 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotad zakresie składzie i formacie.

Prenumerata wynosić będzie:

W WARSZAWIE:

Rocznie. . . , ...	rs. 6	kop.	—
Półrocznie	„ 3	„	—
Kwartalnie.	„ 1	„	50
Miesięcznie.	„ —	„	50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9	kop.	—
Półrocznie.	„ 4	„	50
Kwartalnie	„ 2	„	25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiegc plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Onegdaj we środę dnia 6 (18) grudnia, w dniu imienin Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt Mikołaja Aleksandrowicza, Mikołaja Konstantynowicza i Mikołaja Michałowicza, odprawione zostały przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w warszawskiej katedrze prawosławnej, o godzinie 11-tej zrana, liturgja św. i nabożeństwo dziękczynne, w obecności władz wojskowych i cywilnych. Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne we wszystkich świątyniach prawosławnych zarządów wojskowego i cywilnego. Takież nabożeństwa odprawione zostały w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie. Wieczorem miasto było illuminowane.

(*Dn. W.*)

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 337 wydanym zamieszczono:* Z uwagi, że przy nadchodzących podług nowego kalendarza świętach, ogień na kuchniach w mieście bywa zwykle zwiększony, polecam naczelnikowi straży ogniowej, zarządzić ścisłą rewizję i akuratne oczyszczenie wszystkich kominów, oraz dozór nad takowemi, a na komisarzy policji wykonawczej wkładam obowiązek uprzedzenia wszystkich mieszkańców, ażeby w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom obchodzili się z ogniem jak najostrożniej. (*Gaz. Polic.*).

POSTĘPOWCY i ZACHOWAWCY.

II.

Wiele odcieni gromadzi się pod jednym i drugim sztandarem, co zależy od wychowania, charakteru i rozumu osób.

Między zachowawcami jest klasa ludzi czująca wstręt do wszelkiej zmiany. Człowieka takiego równie oburza emancypacja kobiet, uwłaszczenie włościan, uprawnienie żydów, jak i ustawienie jego fajki w innym kącie, albo zawieszenie szlafroka na innym gwoździu. Wszystko co wybiega po za deptak jego własnych myśli jest głupstwem i dziecińśtwem. Ludzie tacy nie rozprawiają, ale sarkają. Przyparci jak to mówią do muru. za jedyną odpowiedź mają — machnięcie ręką. Według niektórych, pogardliwy ten giest oznacza brak wszelkiego argumentu.

Inna klasa zachowawców tylko na wpół skostniała, zgadza się na możliwość reform, lecz gdy którą z nich przyjdzie zastosować w danej chwili, mówią: „dobre to jest, ale przedwczesne!“ Ludzie ci widzieli uwłaszczenie, porównanie żydów, zmianę systemu trzypolowego na płodozmian, wprowadzenie żniwiarek, popularyzowanie nauk i—każdą nowość przyjmowali frazesem: „dobre to jest, ale przedwczesne!“ To też zwolna życie odsunęło się od nich.

Trzecią, najbardziej wpływową klasę zachowawców tworzą ci, którzy zgadzają się na postęp, na przybytek, byle nowe rzeczy nie podkopywały dotychczasowych zasad bytu społecznego. Tych ludzi utrzymuje w nieruchomości trwoga o to co jest i —nietakt postępowców. Gdyby pozytywizm warszawski zalecał tylko rozsądne badanie rzeczywistości, przyjęliby go. Na nieszczęście modna ta teorja odrazu stanęła na gruncie pesymistycznym, skroiła kurtę poezji i poczęła atakować błędy przeszłości, pomijając jej zalety. Gdyby darwinizm był tylko teorją bijologiczną, a lepiej: botaniczną i zoologiczną, znowuby go przyjęto. Lecz przyczepiono do niego pojęcia materjalistyczne, posługiwano się nim jak taranem do zrobienia wyłomów w starym gmachu. Gdyby emancypacja kobiet ograniczyła się na rozszerzeniu zakresu ich działalności, zgodzonoby się na nią. Ale obok emancypacji gorętsi postawili podkopanie bytu rodziny, więc znowu trwoga.

Zbyt pośpieszne wyprowadzanie wniosków i mała wiara w żywotność społeczeństwa, które najniebezpieczniejsze teorje strawi, choć nie bez pracy i boleści,— oto powody dla których ta klasa ludzi rozważnych i praktycznych odstrychnęła się od postępu.

Trzeba bowiem nieszczęścia, że i między postępowcami kryją się nie tyle szkodliwe, ile raczej krzykliwe ziółka, których słuchajac zimno się robi.

Największy popłoch sieją ci, którzy nie mając żadnego pozytywnego programu, wszystko negują. Dla nich reforma, udoskonalenie rzeczy istniejących, wprowadzenie nowych czynników — to fraszka. Oni chcą przedewszystkiem zniszczyć rzeczy stare, zgniłe. Dla nich wszystko jest złe i niezdrowe, po za obrębem ich uzdrawiającej teorji. Gdy mówią, zdaje się, że Opatrzność w każde z tych ust włożyła po siedem smoczych języków, choć w praktyce życiowej nie są bynajmniej gorszymi od innych ludzi. Czas, rzeczywistość łagodzi ich, — zbliżają się do świata, nabierają zamiłowania do rzeczy które zniweczyć chcieli i najczęściej—zostają filistrami.

Inni—nie chcą nic tępić, ale natomiast radziby jak najwięcej nowości wprowadzić, bez względu na ich wartość. Nowości te niekiedy śmieszne, niekiedy rażące, bywają też czasem praktyczne. Tacy postępowcy najłatwiej wsiąkają w społeczeństwo i dzięki ruchliwości swej robią w niem wielki hałas, a czasem i dużo dobrego.

Jeszcze inni, obok najszlachetniejszych chęci i najczystszej miłości dla ogółu, mają — swój własny a w wysokim stopniu niepraktyczny system postępowy. Ludzie ci, obszernością wiedzy należący do wyższej cywilizacji, pragną zaszczepić wśród ogółu ostateczne wyniki swoich studjów. Radziby oni szlachtę mieć podobną do lordów, gimnazjalistów przerobić na uczonych, leniwych i ograniczonych parobków traktować jak robotników angielskich. Na jałowej przez długi czas niwie literackiej chcą aby rosły jak grzyby dzieła naukowe i filozoficzne,— od ludzi żyjących wyobraźnią i uczuciem żądają sceptycznego krytycyzmu.

Postępowcy ci, zapomniawszy że natura nie skacze jak zając, ale raczej pełza jak żółw, nie umieją zmierzyć odległości dzielącej poziom rozumu przeciętnego od ich przekonań, a co gorsze—nie zdają sobie sprawy z tego, o ile ich przekonania mogą być błędne lub niepraktyczne; niezrozumiani, nieocenieni należycie, ludzie ci z innych stref, zasklepiają się w końcu sami w sobie i trują własną żółcią.

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 284)

Ton głosu, z jakim wypowiedziałem te słowa, widocznie ośmielił trochę panienkę, bo spoglądając już innym wzrokiem na mnie, zdawała się namyślać, czy powiedzieć lub nie powiedzieć. Co do mnie, to nie wiem dla czego, ale zebrało mi się na jakąś szczególniejszą czułość w tej chwili, że nie zważając na dotychczasową bardzo obojętną znajomość naszą, zacząłem nalegać, aby się wyspowiadała przedemną.

— I nie powie pani?

— Doprawdy nie wiem, co ja mam panu powiedzieć... Płakałam to prawda, ale ja tak często płaczę, że mama nawet gniewa się o to, i nazywa mię płaksą... Cóż ja temu winna, że łzy w oczach moich są na zawołanie...

— Jednak przed chwilą musiała pani mieć szczególniejszą przyczynę.

— Eh — rzecze, schylając głowę, a nóżką przydeptując uporczywie suchy liść leżący na ścieżce — wszystko się tak składa, że muszę płakać, bo jestem bardzo a bardzo...

— Nieszczęśliwą — odpowiadam.

— Tak dalece może i nie — mówi, podnosząc na mnie załzawione oczy — ale też nikt mi szczęścia nie pozazdrości... Mama chce, żebym była inną niż jestem, a ja się nie mogę przerobić.. Proszę pana, na co mi to: czy dla mnie świat, towarzystwo, ludzie i jakieś nadzieje? Cóż dziwnego, że jestem smutna, znużona i przygnębiona, że w sercu pusto i gorzkie myśli chodzą po głowie. Boże mój, drogi Boże! żebym ja mogła mieć trochę odwagi, żebym ja mogła mniej kochać tę nieszczęśliwą matkę!

— To cóżby pani zrobiła? — pytam, zatrwożony desperackim stanem panienki.

— Co? Rzuciłabym wszystko i poszłabym w świat gdzieś daleko, i przepadłabym na zawsze...

— Czy pani sądzisz, że i tam daleko tak samo niema ludzi, że i tam nie trzeba czemś być, coś robić?...

— A pan przypuszcza, że ja chcę przed pracą uciekać? — rzecze z uśmiechem żałosnej ironji. — W takim razie mylisz się bardzo... Nie panie, ja dziś jestem gotowa zaprządz się do najcięższej roboty, pójść do służby za co bądź: za pokojówkę, niańkę, praczkę, aby tylko raz wyrwać się z tego fałszywego stanowiska, w jakiem z matką jesteśmy... Czy pan sądzi, że ja nie rozumiem i nie czuję tej litości towarzyskiej, tego upokorzenia, z jakiem nas wszędzie przyjmują?

— Przesadzasz pani—mówię z powagą—tak znowu źle nie jest; potrzeba tylko zachować swoją godność i nie stawiać się tak nisko... Ludzie o tyle nas cenią, o ile my sami cenić się potrafimy...

— Tak samo i mama mi powtarza, chociaż zupełnie w innem znaczeniu. Powiada, że jestem zanadto dumna i podejrzliwa... każe mi być wesołą, rozmówną, uprzedzającą, bo takie panny tylko podobać się mogą... Czasami, żeby jej zrobić tę satysfakcję, staram się i przymuszam, ale jak tylko przyjdzie taka chwila, głos formalnie zamiera mi w gardle, łzy stają w oczach i nie mogę... Kto ciebie weźmie — mówi mama — komu się możesz podobać z takiem ponurem usposobieniem, z takim milczącym uporem?... Codzień słyszę: jesteś niezgrabna, bez wdzięku, bez uprzejmości... Ja zapewniam, że nie mam pretensji, aby mię kto brał, że nie chcę się podobać, że mnie i tak dobrze, niech tylko dadzą mi pokój... No proszę pana, osądź sam, co takie życie warte, i czy to nie jest męczarnia bez końca...

Zaczęła biedna znów płakać głośno, a ja mam takie baranie serca, że mi się niedobrze robi gdy patrzę na to...

— Niechno się pani uspokoi, panno Lauro— odzywam się, biorąc jej drobną rączkę w swe dłonie — nieśmiałość pani nie jest znowu taką zbrodnią, jak mama sądzi. Co do mnie, to powiem pani otwarcie, że ja wolę milczącą godność kobiety, niż te bezmyślne szastania się, tę gadatliwość bez sensu i ten wieczny uśmiech wesołości... Są mężczyzni, którym się to podoba, ale wierz mi pani, źle trzymam o ich skali umysłowej... Otrzej pani łzy i bądź taką jaką jesteś...

— Więc naprawdę tak pan sądzi?

— Mówię pani szczerze. Nie szukając daleko, Florentyna ze swoim stereotypowym uśmiechem, z tą manierową pozą dobrze ułożonej panny, z tem drapowaniem

Jeżeli charakterystyka nasza jest dokładną, czytelnik łatwo pojmie, że zarówno między zachowawcami, jak i postępowcami leży po cząstce prawdy, że jedni i drudzy stanowią materjał w całem znaczeniu społeczny i że raczej uzupełniać się, aniżeli walczyć ze sobą powinni.

Ale z powodu niedojrzałości cywilizacyjnej, z powodu że wszechstronniejszy rozkwit literatury jest u nas zjawiskiem nowem, w dziennikarstwie zamiast *dyskusji*, *rozpraw*, mamy—*walkę*.

Walka zaś nic nie rozjaśnia, niczego nie uzupełnia, ale jątrzy, gmatwa sprawę i w wysokim stopniu poniża walczących.

Z pośród mnóstwa kwestyj, które poruszyli postępowcy, obóz zachowawczy żadnej prawie nie krytykował, nie ukazywał odmiennych jej punktów, ale podnosił takie tylko, które postęp zochydzić mogły.

Postępowcy ze swej strony, zamiast metodę taką zwalczać, bronią argumentów—wymyślali i niekrytykowani, niekontrolowani, rozzuchwaleni, poczęli wytaczać sprawy coraz drażliwsze, przedstawiać je coraz jednostronniej i powierzchowniej.

Skutkiem tego w prasie i społeczeństwie wytworzyły się dwa stronnictwa. Zachowawcza, lub bardzo umiarkowanie postępowa większość i krańcowo postępowa, ruchliwa mniejszość. Obojętni, spokojnie patrzący, gdyby kierowali się tem co jedna strona mówi lub pisze o drugiej, mieliby do wyboru:

Albo—zachowawczość ciemną, fanatyczną i strupieszałą;

albo — postęp lekkomyślny, powierzchowny i nieobywatelski.

Dziennik w życiu społecznem, osobliwie naszem, powinien być przewodnikiem ogółu. Powinien mu wskazywać jego potrzeby i środki zaradcze, wytykać błędy, wspierać przymioty, rozjaśniać wątpliwości, wskazywać drogę na coraz wyższy stopień cywilizacyjnego rozwoju. Ale kogóż tu wybrać za przewodnika, komu zaufać, jeżeli jedni są nieukami i wstecznikami, drudzy — wartogłowami wyziębłymi dla publicznego dobra? Jeżeli połączysz się z zachowawcami — zgnijesz moralnie, jeżeli przejdziesz do postępowców,—musisz się wyprzeć najświętszych zasad. Co lepsze?

Szczęściem, ponad walką stronnictw, ponad błędami ich, ponad stanowiskiem krańcowego postępowca i krańcowego zachowawcy góruje trzecie stanowisko: faktów i objektywnych poglądów.

Trwanie i rozwój są to zjawiska społeczne, je przedewszystkiem zbadać potrzeba a wówczas kwestja wyboru stanie się drugorzędną.

Pewnem jest, że partje krańcowe w ciągu kilkunastu lat przeżyły się już i nie wystarczają interesom społecznym. Były one szczeblami, po których czytający ogół posunął się naprzód. Ale gdy krańce dziennikarskiego łańcucha odbiegły od siebie tak, że stanąwszy przy jednym z nich rozumiesz tylko wymyślania drugiego, gdy rozdwojenie to objawia się już między pokoleniem młodszem i starszem wśród publiczności, w takich warunkach niezbędną jest jakaś forma trzecia.

Nie może ona godzić sprzeczności już zbyt daleko posuniętych, nie może szukać „prawdy w pośrodku“, ale musi wywiesić program, w którym: zachowawczość postęp nie będą jakiemiś specjalnemi środkami na j

wszystkie choroby, lecz odmianami, dwoma wzajemnie uzupełniającemi się stanami społecznego życia, społecznych interesów.

Stanowisko to prawdopodobnie nie zadowolni żadnej „partji“, ponieważ nie może zaakceptować żadnego z dwu istniejących, krańcowych poglądów. Ale oprze się na rozsądku opinji publicznej i sformułuje tendencje większości prasy, która pomimo zachowawczego gruntu rozwija się jednak, wzbogaca, urozmaica i doskonali. Jeżeli zaś niezaprzeczony postęp naszego dziennikarstwa nie objawia się dość szybko, pochodzi to z braku dość rozległego programu i obawy, aby posuwając się zbyt nagle, nie przekroczyć pewnych granic.

Obawa taka nigdy nie ziści się, jeżeli wytknięte będą te najogólniejsze kierunki i zasady, których celem jest: rozważnie szukać publicznego dobra w najrozmaitszych jego postaciach i rozgałęzieniach życia.

Bolesław Prus.

HISZPAN PIOTR RONQUILLO.

—*Q*— W jednem z pism polskich ks. Rożański, dyrektor królewskiej biblioteki w Eskurialu, umieścił przekład wydanych przez pana Villę listów Piotra Ronquillo, posła hiszpańskiego, pisanych z Polski w r. 1674 do królowej regentki hiszpańskiej Marji Anny, Austryjaczki i do swego przyjaciela markiza de los Balbazes a odnoszących się przeważnie do dyplomatycznych intryg w Polsce po śmierci króla Michała.

Ze względu na niewyjaśnione jeszcze dzieje bezkrólewia po śmierci Michała, przysłużył się wielce ks. Rożański historji polskiej przekładem tych 25 listów, które zaopatrzył wstępem i objaśnieniami dra Liskego.

Poseł hiszpański przybył do Polski po śmierci króla Michała nietylko jak głoszono w celu złożenia kondolencji królowej wdowie Eleonorze, ale zdaje się miał z dyplomacją austryjacką pracować nad przeprowadzeniem wyboru księcia Karola Lotaryńskiego.

Atoli osobiste spory i waśnie Bonquilla z posłem austryjackim hr. Schaffgotsch'em zepsuły sprawę, w której łączyli się obaj posłowie tylko z nienawiści do francuzów i ich stronników, a kandydatura im poruczona upadła.

Po elekcji Jana Sobieskiego, którego razem z żoną Ronquillo w najgorszem przedstawia świetle, pragnął poseł hiszpański coprędzej wydostać się z Polski, gdzie mu się tak źle powiodło, gdy otrzymał od gabinetu hiszpańskiego zlecenie, aby złożył powinszowanie nowemu królowi, z powodu elekcji, której niedawno i tak gorliwie się opierał.

Nasz dyplomata wykręcił się z tego niemiłego polecenia, ale musiał pozostać w Polsce dla opieki królowej wdowy po Michale, która od wyboru Sobieskiego starała się usilnie przy pomocy Ronquilla opuścić rzeczpospolitę.

Życzenie królowej rychłego wyjazdu spełniło się, ale dopiero wtedy kiedy poseł hiszpański, wysłany w innych celach do Londynu, wyjechał już z Polski.

Opuszczając ten kraj, który mu się z najgorszej przedstawił strony, odetchnął poseł swobodniej, nabrał lepszego humoru i napisał z Hamburga do swego markiza ostatni list, który tu jako ciekawą próbkę w części przytaczamy:

„Panie markizie! (pisze Ronquillo do markiza de los Balbazes). List z powinszowaniem Bożego Narodzenia do mnie, który pielgrzymuję po tych bezdrożach zmarzły, z głową roztopioną kominkami, dręczony srogością nieba i ziemi bez monety! Niech tam sobie ma to Boże Narodzenie (w Polsce) turek, król francuski, lub niektórzy z panów madryckich, bo co do mnie, gdybym nie miał pociechy w wysłuchaniu mszy pierwszego i drugiego dnia Bożego Narodzenia, prócz powieszenia się nieby mi innego nie pozostało. Nie winszuję nikomu Bożego Narodzenia, ani nawet pani markizie, wolę takowe zatrzymać przy sobie, całując nóżki Jej Ekscelencji — zechciej jej oświadczyć Wasza Ekscelencja, że podróż Egry jest dzieckiem przy piersi, gdyż nie wystarczają wszystkie jego klejnoty do zatkania dziur stajni, w których spaliśmy w Polsce, gdzie nam trochę miejsca na słomie pozwalały brat wieprzak i siostra krowa“...

Zwrócić należy uwagę na te wzorowe wydane i przełożone listy, które mogą się przyczynić do wyjaśnienia niejednej kwestji bezkrólewia po śmierci króla Michała.

TEATR.

—*B*— Teatr rozmaitości był wczoraj napełniony. Grano „Cudzoziemkę“, komedję, która nietylko u nas, ale wszędzie obudziła żywe rozprawy krytyków, przez samą gwałtowność sporów dowodząc, że należy bądź co bądź do niepospolitych tworów nowoczesnej literatury dramatycznej.

Podczas gdy w prasie toczył się bój na pióra, w teatrze publiczność gromadziła się i do dziś gromadzi się tłumnie.

Dzieje się tak samo i u nas.

Czem się to dzieje?

Niechaj za nas, skrępowanych względami łatwemi do zrozumienia, odpowie Monteguts, określający ze zwykłą bystrością psychologiczną naturę wrażenia, które na widzów wywierać musi „Cudzoziemka“.

„Z tego, że krytyka ma słuszność, pisze krytyk z *Revue des deux mondes*, nie wynika bynajmniej, ażeby publiczność błądziła.

„Jakkolwiek charaktery w sztuce są odpychające, jakkolwiek namiętności budzą oburzenie, sens moralny na paradoksie jest oparty, a myśl główna we mgle się kryje, wrażenie, jakie sprawia „Cudzoziemka“, dziwnie jest silne.

„Unosi się nad nią rodzaj atmosfery dramatycznej aż do zbytku odurzającej, coś, co jak woń hjacyntów lub płynów fermentowanych, ogarnia widza po chwili, uderza mu do głowy i oddaje go na pastwę zupełnej hallucynacji.

„Wszystko w tym dramacie do tego celu zmierza, wszystko spełnia zadanie obmyślonego okrucieństwa: słowa osób wplątanych w akcję dźwięczą jak kule upadające na ziemię lub jak krzyżujące się szpady; uczucia mają smak trujących esencyj; sytuacje napę-

---

sukni, robi na mnie efekt początkującej artystki na scenie.

—Co też pan mówi — odzywa się na to z niedowierzającem spojrzeniem. — A mama ciągle mi ją stawia za wzór i powiada: bądź tylko taką jak Florcia... Więc naprawdę ona się panu nie podoba?

— Powiedziałem pani szczerze, co o niej myślę. Tam dusza śpi, poobwijana koronkami, ubrana w świecidełka, zaklęta w najnowszy numer dziennika mód paryzkich...

— Szczególniejsza rzecz — przerywa mi pokręcając figlarnie głową — jak panowie lubicie udawać!

— Nie rozumiem, co pani przez to chce powiedzieć?

— No, przecież pan jesteś...

— Czem jestem?

— Starającym się o Florcię — mówi zwolna, patrząc badowczo.

— Ani myślałem o tem.

— No, no... a tu wszyscy tak są pewni tego, że nawet moja mama jest przekonaną, iż to rzecz ułożona jeszcze w Krakowie z panią Czupurkową... Nawet już o wyprawie myślą...

Wiadomość ta zdziwiła mię niezmiernie i zatrwożyła zarazem. Rachuję się z sumieniem, czy nie dałem przypadkiem jakiej do tego okazji. Ale nie... to chyba kompozycja Owczyńskiej, wszak ledwie parę słów dotąd z nią zmieniłem... Straszne rzeczy, jak te kobiety umieją stawiać zamki na lodzie.

Kiedy się tak biedzę, a Lorcia już z weselszą miną obciera troskliwie zapłakane oczy, przybiega Nastusia z zaproszeniem na obiad.

— Mój panie — rzecze z błagającą miną panienka —niech pan tu chwilkę zostanie, a ja pójdę naprzód.

— Czy pani mnie się wstydzi? Właśnie pójdziemy razem, jak najlepsi przyjaciele, bo sądzę zechcesz mię pani za takiego uważać... proszę wziąć mię pod rękę...

Wymawiała się zażenowana dziewczynina, że będą śmiać się z niej, ale ja się uparłem, i tak z wielką paradą przeszliśmy koło drzwi salonu, z których przypatrujące się nam trzy pary oczu miały wielką ochotę zjeść nas za jednym zamachem. Poczekajcie—myślę sobie — pokrzyżuję ja wasze plany.

Jakoż przy stole zająłem wstępnym bojem miejsce przy Lorci i to naprost panny Florentyny, a przez cały ciąg obiadu starałem się być dla niej o ile można grzecznym i uprzedzającym. Stara Owczyńska aż topniała z radości, a Florcia, poprawiając dwie potężnych rozmiarów fiołkowe kokardy, które się pod szyją i na włosach nakształt motyla porozkładały, zatraciła już zwyczajny uśmiech na twarzy. Szczególniejszy też i obiad był dnia tego; między małżonkami widocznie jeszcze nie przyszło do zawarcia pokoju z powodu owej ćwierci mięsa; Kostuś, dmuchając ustami, oddychał ciężko, wąsa pokręcał, ale mimo to jadł za trzech. Pani, z opuszczonym nosem i iskrzącemi oczyma, rzucała talerzami, tarmosiła dzieci, gderała na sługę i od czasu do czasu wzdychała głośno. Czupurkowa z panią Joanną rozmawiały półgłosem o formie sukni, która się miała krajać po obiedzie, a wreszcie Owczyńska, wyrwawszy się parę razy z konceptem jakimś niby Filip z konopi, zamilkła, widząc że z nikąd nie doznaje poparcia. Za to nie żałowała sobie leguminy, co oczywiście wywołało dziwne wzruszenie ramion gospodyni.

Po obiedzie wypadło już przez grzeczność udać się z paniami do salonu. Przyznaję, że szedłem tam jak za pańszczyznę, a raczej na odrobek za spożyty obiad. Szczęściem, że panie zajęte były krojem sukni dla Florci, wadomo zaś że ta ważna chwila w życiu kobiet jest w stanie zaabsorbować naraz wszystkie ich pięć zmysłów z zapomnieniem o innych sprawach świata tego. Stosy poskręcanych w trąbkę i skrawkami powiązanych form papierowych wydobywa się wtedy z różnych schowanek, i rozkłada po wszystkich miejscach wolnych; z ryciną mód w ręku, nachylone nad wzorami kroju, śledzą one kierunek pewnych linij krzyżujących się i gmatwających na wielkim żółtym arkuszu. Pani Cecylja, jako mieszkająca w Krakowie, miała głos stanowczy i rodzaj prezydencji. Co chwila rozwija się coraz inne pakiety z dawnemi formami, i te prostując, przykłada do rozłożonej na głównym stole materji—to znowu mierzy się łokciem tę materję, zapina bryty szpilkami, debatuje, namyśla—i pokazuje się, że nie wystarczy. Nowy kłopot, nowa narada, czy dokupić, czy szukać innego fasonu... Staje na tem, że wziąć inny: pannę Florentynę wysyła się po stare gazety do kancelarji pana Konstantego, i zaczyna się wykrawywanie różnych części stanika, jako to: przodów, boczków, plec, rękawow itp., które znowu kolejno przykłada się do materji. Teraz wystarczy; chwała Bogu, pierwsze lody złamane...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

dzają z serca do mózgu tę trwogę zawrotu, która nas chwyta nad brzegiem przepaści.

„Jestto działanie zaciętości w zemście, którą Dumas prześladuje główną w sztuce osobistość i którą wyrzucaliśmy mu w imię moralności.

„Ale właśnie kapitalny błąd sztuki zapewnia jej powodzenie — a widz zanim go potępi, czuje się pod wpływem uczucia okrutnego zadowolenia, które przypomina usposobienie publiczności cyrkowej w dawnym Rzymie, skazującej znanym w historji gestem zwyciężonego gladjatora."

Było tedy wczoraj pełno publiczności w teatrze rozmaitości.

Gromadzi ją tam zawsze nietylko talent Dumasa, ale świetna gra Żółkowskiego, wyborna, coraz lepiej w tej roli wycieniowana dykcja pana Rapackiego i uczucie, zapał, siła panny Popielówny.

Mógł też pewne zaciekawienie obudzić debiut panny Kwiatyńskiej w roli mistress Clarkson.

Ciekawość jednak okazała się zawiedzioną.

Panna Kwiatyńska posiada wprawdzie warunki zewnętrzne przedstawianej postaci: rysy prawidłowe z wyrazem ostrym, wyzywającym; kształtną kibić, zręczne ruchy i gustowne tualety — ale tego niedość ażeby wywrzeć upajające wrażenie „dziewicy złego", ażeby „przypomnieć złowrogą Lokustę, kupczącą erotycznemi i zatrutemi napojami, czarodziejkę, która niegdyś do Rzymu, jak owa „cudzoziemka" do Paryża z dalekich przybyła krajów".—słowem ażeby w jednej scenie zaimponować energją przewrotności podniesioną do dramatycznej potęgi!

Na przeszkodzie stoi pannie Kwiatyńskiej nietylko głos suchy, pozbawiony wszelkiego w brzmieniu metalu, ale zupełny brak w grze artyzmu, którego zwykła aktorska rutyna ani w części nie zastąpi.

Panna Kwiatyńska mówi poprawnie, ale bez żadnej finezji; jest szorstką zamiast być silną i ma w grze obojętność pospolitej kokietki, zamiast tłumionej nienawiści mścicielki. Nic w tej grze nie imponuje, nic nie zajmuje, nic nie budzi wiary, że się ma do czynienia z siłą, z którą się liczyć trzeba. Dlatego też wejście „cudzoziemki", chwila tak ważna i dramatyczna w akcie pierwszym, przeszła bez wrażenia—dla tego opowiadanie w akcie 3-cim nikogo nie wzruszyło, w nikim nie obudziło grozy—i wydało się tylko dłuższem niż zwykle.

Nie wiemy w jakich nadal rolach panna Kwiatyńska sił swoich próbować zechce, ale to nie ulega wątpliwości że „cudzoziemka" nie powiodła jej się wcale.

— *Praw wiest.* podaje komunikat rządowy następującej treści: „W ostatnich dniach zeszłego miesiąca pośród studentów cesarskiej medyko-chirurgicznej akademji, wskutek otrzymanych wiadomości o czasowem przerwaniu lekcyj w instytucie weterynaryjnym w Charkowie, dało się spostrzegać wzburzenie; wielu z pomiędzy studentów przestało bywać na lekcjach i rozpoczęły się wzbronione przez ustawę akademicką zebrania. Wzburzenie to trwało dni kilka, aż 30 (12 grudnia) listopada dosięgło najszerszych rozmiarów. Dnia tego większość studentów poczęła się zbierać w gromadki o tak burzliwym charakterze, że naczelnik akademji nie mógł zapobiedz temu drogą osobistych perswazyj. Około godziny pierwszej z południa studenci, wybrawszy z pośród siebie kilku delegatów, wysłali ich do naczelnika akademji z oznajmieniem, że przyczyną wzburzenia jest niepewność o los prośby podanej przez nich do Cesarzewicza Następcy Tronu, oraz niewiadomość powodów, dla jakich w nocy z dnia 28 (10 grudnia) listopada na 29 (11 gr.), kilku ich kolegów zostało przyaresztowanych. Niezadowoleni z odpowiedzi naczelnika akademji, że będzie on mógł odrzec na to pytanie dopiero po otrzymaniu właściwego od kogo należy zawiadomienia, studenci wyrazili życzenie widzenia się z naczelnikiem miasta, który znajdował się naówczas w mieszkaniu naczelnika akademji. Wskutek tego jenerał-major świty Najjaśniejszego Pana, Zurow, wyszedł do nich, objaśnił bezprawność ich postępowania, oraz szkodliwe skutki, jakie ztąd wyniknąć muszą i wreszcie zaproponował im spokojne rozejście się po domach. Natychmiast po wyjściu delegatów z mieszkania naczelnika akademji zostali oni otoczeni przez oczekujący ich tłum, około 300 ludzi, a następnie rozpoczęła się gwarna i hałaśliwa narada. Tłum rozłożył się w mniejszej części w bramie gmachu, w większej — na sąsiedniej ulicy. Miejscowe władze policyjne przekonywały studentów, ażeby się nie gromadzili na ulicy i rozchodzili po domach, perswazje te jednak nie miały żadnego skutku, lecz natomiast wywołały cały szereg nieprzyzwoitych i zuchwałych odezwań się. Wówczas wyszedł do nich naczelnik miasta i niewielka część studentów posłuchawszy jego perswazji, poczęła się rozchodzić, większość zaś trwała wciąż w uporze, wskutek czego jenerał-major Zurow uprzedził, że w razie dalszego uporu będzie zmuszony celem usunięcia nieporządków wezwać pomocy sił zbrojnych. Na to z tłumu zaczęto krzyczeć: „jeżeli tak, to wszyscy razem, aresztujcie wszystkich" i wnet część studentów, którzy się zaczęli rozchodzić, znów przyłączyła się do reszty kolegów. Okoliczność ta zmusiła naczelnika miasta do zażądania pomocy półszwadronu żandarmów. Zaledwo tylko ukazali się oni na ulicy, wnet cały tłum z okrzykiem „w tył" rzucił się na podwórze akademji, przyczem część studentów rozbiegła się, część zaś wpadła do biblioteki, gdzie też przyaresztowano 142 ludzi. Przy aresztowaniu oporu nie spotkano. W ten sposób rozpuszczone po mieście pogłoski, że przy aresztowaniu studentów używane były uderzenia, środki gwałtowne itd., są zupełnie pozbawione podstawy. Pogłoskom tym zupełnie sprzeciwia się relacja profesorów Sklifasowskiego i Bogdanowskiego, którzy z rozporządzenia władzy oglądali studentów. Przy najdokładniejszem obejrzeniu nie znaleziono u nich żadnych śladów pobicia lub gwałtu, za wyjątkiem dwóch, którzy podczas ucieczki, pośliznąwszy się, skaleczyli sobie nogi: jeden w kolano, drugi w stopie. Wszystkich przyaresztowanych odesłano pod zamknięcie do najbliżej położonych koszar moskiewskiego pułku lejb-gwardji, a celem dalszego wyjaśnienia sprawy przedsięwzięto kroki."

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Z początkiem roku przyszłego ma być wprowadzona specjalna akcyza od wódek słodkich i nalewek, w których dotychczas jedynie spirytus obłożony był opłatą. Nowa akcyza obciąży jedynie dystylarniane produkta, a organizacja jej będzie podobna do urządzenia akcyzy tabacznej, o tyle, że w dystylarniach składy wódek, zaprawionych syropami, znajdować się mają w oddzielnych budynkach i podlegać będą ścisłej kontroli specjalnych urzędników. Każda butelka wychodząca ze składu opatrzona zostanie banderolą—a każdy skład z góry na rok cały otrzyma oznaczone *minimum* banderol. Wysokość akcyzy dochodzić ma do 1 rs. od wiadra.

= Rozchód na utrzymanie instytucji ministerjum sprawiedliwości figuruje w budżecie na rok przyszły w sumie rs. 15,770,474.

= W ministerjum spraw wewnętrznych przeznaczono na budowę w roku przyszłym prawosławnych cerkwi w Królestwie rs. 200.000

= Bank handlowy rozpoczyna już z dniem 2 stycznia wypłatę zaliczeń na poczet dywidendy za rok bieżący od swych akcyj.

= W petersburskiej gazecie *Nowoje wremia* znajdujemy list profesora tutejszego uniwersytetu, znanego tłómacza „Pana Tadeusza" p. Mikołaja Berga w przedmiocie jubileuszu J. I. Kraszewskiego.

Pan B., charakteryzując olbrzymią działalność tytana naszej literatury, zwraca się do publiczności czytającej rossyjskiej z projektem udziału jej w uczczeniu naszego powieściopisarza.

Publiczności tej nie są obce utwory naszego mistrza.

Redakcja *Now. wrem.* zgadza się najzupełniej z panem B. i ze swej strony popiera też jego odezwę.

= Wydawnictwo zabawek i gier pedagogicznych, tak życzliwie roku zeszłego przez ogół nasz przyjęte, nie ustaje w swej arcypożytecznej działalności.

Na gwiazdkę, co szybko już nam zapłonie, przygotowało ono znów sporo uciechy dla dziatwy, uciechy zręcznie z pedagogicznym połączonej celem.

Jedną np. jest: „Układanie kwadratami rozmaitych kształtów."

Wzory ztąd otrzymane podobne są do deseni, wykonywanych w robotach szydełkowych.

Dziecko mając gotowe elementa form nie trudzi się przy układaniu z nich całości i rozwija wyobraźnię.

Nierównie ciekawszą i więcej nauczającą jest gra: „Wizerunki królów polskich" na cieniach.

Dzieci rozdają sobie numera, z których każdy odpowiada pewnemu wizerunkowi, a następnie wyciągnąwszy jeden z wizerunków, oglądają: którego króla przedstawia?

Potem ten, kto posiada numer właściwy, opowiada wybitniejsze fakta z dziejów panowania.

Łatwo pojąć, że jest to najmniej nużący dla dziecka sposób zapamiętania nazwisk, dat i faktów, stanowiących jakby rusztowanie historji, na nieszczęście dość u nas zaniedbanej.

Zabawka ta jest rozchwytywana.

Dalej wydano jeszcze „Książeczkę rysunkową" bardzo dowcipnie i dobrze dla nieletnich artystów pomyślaną oraz „Malarstwo za pomocą napryskiwania."

Ostatnie może stanowić dla starszych nawet stosowną rozrywkę.

Skład główny rzeczy tych u Gebethnera i Wolffa.

= Ostatni numer *Kłosów* dobrze bardzo się przedstawia.

Uderzają w nim z rycin: „Przy rogatce", kopja akwarelli brandtowskiej i sztych angielski z obrazu Storey'a „Puszek łabędzi".

Prospekt zdobią: portret starego Sapiehy i „Pochodnie Nerona" Siemiradzkiego.

Na premjum otrzymają prenumeratorowie *Kłosów* wizerunek Kraszewskiego, w otoczeniu postaci i scen najcelniejszych jego utworów.

Rysunek to będzie Kossaka.

= Przyjeżdżający do Warszawy kolejami żelaznemi, wysiadając z wagonu i wybierając się do miasta, przechodzić muszą całe szeregi stojących na stacji — od peronu aż do wyjścia — faktorów.

Faktorów tych jest mnóstwo — a są oni opłacani przez rozmaite mniejsze hotele z Nalewek i t. t.

Używają oni rozmaitych sposobów ażeby namówić podróżnego do zajechania do hotelu przez który są opłacani, nie licząc już na sposób wrzasków i krzyków wygłaszających zalety i wygody danego hotelu.

Faktorzy ci przyjeżdżają omnibusem hotelu i dopomagają konduktorowi — a nawet konduktorom — gdyż niektóre z tych zajazdów po parę karet omnibusowych na stację wysyłają.

Nadużycia te zwróciły nareszcie uwagę władzy policyjnej ciągłem swojem powtarzaniem na dworcach wszystkich koleji a szczególniej koleji terespolskiej.

Chcąc więc je ukrócić i uwolnić przyjeżdżających do naszego miasta od podobnych nieprzyjemności, ober-policmajster warszawski polecił podwładnej sobie policji wykonawczej pilnie baczyć nad wykonaniem istniejących w tej mierze przepisów i nie dozwalać, aby na stacje kolei przyjeżdżali faktorzy hotelowi, gdyż oprócz konduktora i powożącego nikogo w omnibusie być nie powinno; dalej nie dozwalać, ażeby kto inny jak konduktor, w przepisaną liberję przybrany, miejsca w swoim omnibusie przyjezdnym ofiarowywał; a także poleca odbyć rewizję hoteli w celu przekonania się wiele w każdym istnieje omnibusów i czy na nie wykupili właściwe numera.

Przepisy te mają być zresztą przez policję właścicielom hotelów przypomniane i ci ostatni winni do wykonania ich przez podpisy być zobowiązani.

= Jeżeli przez dawną pocztę nie jest wiele bliżej z Krakowskiego-Przedmieścia na Nowo-Senatorską i plac Teatralny, to z pewnością o wiele wygodniej, aniżeli przez Trębacką.

Dobrze to w dzień—ale wieczorem?

Otóż w tem kwestja.

Wieczorem przejście to oświecone jest... ciemną lampką, którą stróż zapala, albo też czasem i nie zapala, jak mu serce dyktuje.

Ciemno więc i to tak ciemno, że w długiem tem przejściu nic a nic nie widać.

Niktby nie dojrzał... nawet rzezimieszka.

Albo więc trzeba dziedziniec dawnej poczty oświecać latarniami, albo też trzeba go zamykać i przejścia nie dozwalać.

= Na rogu ulicy Wierzbowej i Nowej, wzdłuż pałacu brühlowskiego się ciągnącej, obok budującego się gmachu hr. Krasińskiego, jest otwór kanałowy.

Otwór ten przez długi czas założony był płytą pozostałą z dawnego trotuaru kamiennego.

Płyta bujała się ciągle i stała się dla przechodniów niebezpiecznym punktem przejścia, pisma więc nasze... i my także wołaliśmy wielkim głosem o zdjęcie owej płyty.

Nareszcie płytę zabrano, ale otwór pozostał.

Zauważyć przeto musimy, iż nie chodziło nam o to, aby płyty nie było, ale o to głównie, żeby było bezpiecznie przejść.

Otwór zaś, który pozostał, jest równie niebezpieczny jak płyta ruchoma, a kto wie, czy przy mrozie i ślizgawicy nie niebezpieczniejszy.

= Stała prenumeratorka *Kurjera* zapytuje nas za naszem pośrednictwem, jaki jest sposób, ażeby w zimie okna nie zamarzały.

Zdaniem wytrawnej gospodyni, nie może na to zaradzić ani szczelne zamknięcie okien od pokoju, ani wstawianie między okna kwasu siarczanego i innych ingredjencyj, jak to jest praktykowane.

Kompetentni więc raczą odpowiedzieć.

= P. Jan Wróblewski zaproszony został na członka akademji rolnictwa, handlu i przemysłu w Paryżu.

= **Echa z prowincji.**

* W ubiegły czwartek poświęcono w Kielcach nowy ozdobny a potężnych rozmiarów gmach.

Jest to teatr Ludwika, mogący pomieścić 700 z górą osób.

Gmach mieści, prócz teatru, hotel, lokale prywatne i restaurację.

* Wójt osady Chorzele nad granicą pruską, sprzeniewierzywszy kilka tysięcy rubli, uciekł za granicę...

Fakta podobnej nieuczciwości, chwała Bogu, zdarzają się jednak rzadko...

= Sprawa przeciwko nieboszczykowi.

Jako *curiosum*, przytoczymy wam treść skargi, podanej do jednego z sądów gminnych w okolicach Warszawy.

„Do Wysokiego Sądu Gminnego i t. d. Skarga Józefa X. przeciwko Antoniemu Y. Antoni Y. przed trzema tygodniami, w karczmie, pokłóciwszy się ze mną, pobił mnie silnie, tak że tydzień chorowałem i wykosztowałem się na rs. 15. Gdym się podniósł z łóżka, powiedziano mi, że ten winowajca umarł. Ale ja go zapozywam do Wysokiego Sądu gminnego o krzywdę moją, a co sąd każe zapłacić, niech zapłaci syn zmarłego, który po nim dziedzictwo otrzymał, bo co krzywda, to krzywda, i nawet śmierć jej zmazać nie może“...

Sąd gminny zapozwanego nieboszczyka od odpowiedzialności uwolnił, a właściwie nawet skargi nie przyjął.

= Wypadki.

* Wczoraj około jedenastej wieczorem za rogatką wolską ukazała się łuna.

Oddział mirowski wyruszył do pożaru, ze względu jednak na zbytnią jego odległość powrócił do koszar.

Płomienie wybuchły o 10 wiorst za miastem.

* Przy ulicy Nalewki w domu nr 14 w piwnicy zapaliły się gałgany.

Ogień przed przybyciem toporników został ugaszony.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Bezimiennie rs. 3 na święta dla wstydzących się żebrać; P. Wojciechowski rs. 10 na wpis dla biednych uczni, z pracowni z ulicy Elektoralnej rs. 3 kop. 50; X. w imieniu panienek Felicji i Jadwigi rs. 7 dla nieszczęśliwej kaleki; E. L. rs. 2 kop. 50 dla Zofji Cochet; emeryt osłabiony we wzroku i jego syn rs. 1; J. Ch. rs. 1 dla chorej na oczy.

— Z rs. 10, przysłanych mi we środę przez posłańca od W. M. ofiarowywam rs. 1 na szpital obłąkanych.

F. B.

— Nie przyjęty przez pana W. K. we wtorek dnia 17 grudnia rs. 1, składam na zabawki dla chorych dzieci; przyczem proszę pana W. K. o zwrócenie mi mojej kartki. — *W.*

— Władzia S. przesełając przy niniejszem rubli sr. trzy, prosi, rs. 2 przeznaczyć dla biednych podług uznania redakcji, za rs. 1 zaś zakupić zabawek dla dzieci w szpitalu dziecięcym. — Z uszanowaniem *W. S.*, córka stałego prenumeratora.

— Na gwiazdkę dla ochrony ks. Baudouina przy ulicy Piwnej, złożyła pani Ludwika Grossmanowa rs. 3; doktorowa Wik. Dudrewiczowa 6 fartuszków i kajeta.

— Od 19-go b. m., z powodu przypadających świąt, aż po dzień 9 stycznia, w szkole dramatycznej zawieszone zostały wykłady. Zarząd szkolny przez czas wzmiankowanych feryj, zajmuje się organizacją drugiego oddziału, z przyczyny nowo zgłaszających się kandydatów. Osoby interesowane mogą się zgłaszać przez czas świąt do kancelarji w hotelu Rzymskim, przy ulicy Nowo-senatorskiej, wnosząc miesięczną opłatę, poczem zapis uczniów stałych aż do pierwszego popisu szkoły, miejsca mieć nie będzie. Słuchacze wolni mogą się zapisywać każdej chwili.

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 21 grudnia r. b., odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo za duszę ś. p. Jakóba **Symanowskiego**, na które syn i córka zapraszają rodzinę i znajomych zmarłego.

† Dnia 21 b. m. w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Rostkowskiego**, odprawioną będzie wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca o godzinie **11-tej** zrana, na którą rodzice i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —23887—

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 21 grudnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. ks. kanonika Tomasza **Mościckiego**, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w godzinach **8-ej, 9-tej i 10-tej** zrana, odbywać się będą wotywy za duszę nieodżałowanego kapłana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i parafjan zmarłego. W tymże dniu i kościele wmurowaną zostanie tablica pamiątkowa. —23838—

† Dnia 22 b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, jako w rocznicę pogrzebu ś. p. Feliksy z Drużbackich **Lubienieckiej**, odprawioną zostanie msza święta na intencję zmarłej. —23828—

† W poniedziałek, to jest dnia 23 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Rodziny Marji przy ulicy Żelaznej nr 47, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandry z hr. Sobolewskich hr. **Kwileckiej**, na które pobożnych wiernych uprzejmie się zaprasza. —23830—

† Dnia 23 b. m., to jest w przyszły poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, jako w dzień imienin ś. p. Wiktorji z Gronkiewiczów **Świderskiej**, żony ekspedytora poczty w Rudzie Guzowskiej, na które pozostały mąż wraz z synem zapraszają familję, krewnych, przyjaciół i znajomych. —23864—

† Ś. p. Antoni **Nalepiński**, b. urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego i obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 42, po kilkoletniej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 18 grudnia r. b. przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostała żona i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —23888—

† Ś. p. Antonina z Goedlów **Ciesielska**, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 18 grudnia, przeżywszy lat 61. Pozostały mąż i syn proszą znajomych i krewnych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, to jest dnia 21 b. m. o godzinie **11-tej** zrana z domu nr 77, Nowa Praga, na cmentarz powązkowski. —23895—

† W dniu 18 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Aleksander **Masson**, radca tajny. Pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelickiego przy ulicy Królewskiej na cmentarz tegoż wyznania w sobotę, o godzinie **12-tej** w południe. —23869—

† W ciężkim pogrążeni smutku dzieci i wnuki po ś. p. Antonim **Zgórskim**, zanoszą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim przyjaciołom i znajomym, a szczególnie duchowieństwu za oddanie ostatniej posługi czcigodnemu ś. p. ich ojcu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go grudnia.—*Journal officiel* ogłasza dwa dekrety, mocą których udzielono 101 osobom, skazanym za udział w komunie roku 1871, całkowite ułaskawienie lub złagodzenie kary.

× **Paryż** 19-go grudnia. — Pani Magdalena Brès, doktor medycyny, lekarka teatru Châtelet, została mianowana *officier de l'instruction publique.*

× **Suresnes** 18-go grudnia.—Zmarł tu znany wodwilista August Lefranc. Utwory jego sceniczne cieszyły się znacznem powodzeniem. Lefranc urodzony w roku 1814 w Bussières, oddał się zawodowi adwokackiemu, następnie był współpracownikiem dzienników prawniczych, zajmując się równocześnie pisaniem rzeczy scenicznych.

× **Londyn** 19-go grudnia.—Z powodu śmierci w. ks. heskiej Alicji (córki królowej Wiktorji), wszystkie kościoły obito tu czarno, z kazalnic odzywają się mowy na cześć zmarłej, a chóry śpiewają tylko pieśni pogrzebowe.

× **Rzym** 19-go grudnia. — Cesarz Wilhelm w odpowiedzi na pismo Ojca świętego wystosowane doń z powodu objęcia rządu po nieudałym zamachu wyraził, obok wdzięczności za pamięć, gorące życzenie rychłego nawiązania najlepszych stosunków z Watykanem.

× **Wenecja** 18-go grudnia.—Całe miasto pokryte grubym śniegiem.

× **Berlin** 19-go grudnia.—Hr. Emeryk Szechenyi ma stanowczo zostać ambasadorem austryjackim w miejsce Karoly'ego.

× **Berlin** 19-go grudnia. — Wystawa rybołóstwa, zapowiedziana w roku 1880, przedstawia się dobrze. Anglja, Rossja, Ameryka, Chiny i Japonja deklarowały swój współudział. Protektorem jest następca tronu.

× **Berlin** 19-go grudnia.—Zamierzonem jest zregulowanie zegarów w całem państwie niemieckiem podług czasu berlińskiego; w tym celu zegary w okolicach granicy francuzkiej byłyby posunięte o pół godziny, a nad granicą Królestwa Polskiego cofnięte o 37 minut.

× **Wiedeń** 19-go grudnia. — Olbrzymią sensację w tutejszym świecie muzykalnym sprawiła śpiewaczka Bianca Bianchi (niemka, Schwartz), w której krytyka przeczuwa jedyną rywalkę Patti.

× **Praga** 19-go grudnia.— Jenerał-zbrojmistrz br. Filipowicz przybył wczoraj.

× **Kraków** 19-go grudnia.—Onegdaj zmarła tu hr. z Szlubowskich Wielhorska, znana z pobożności i miłosierdzia matrona.

× **Lwów** 19-go grudnia.— Komisja wybrana z łona rady miejskiej zakończyła rokowania z pełnomocnikiem towarzystwa akcyjnego belgijskiego, o urządzenie kolei konnej (tramwajów) w mieście. Towarzystwo ma kolej tę urządzić w przeciągu roku, wszakże deklaruje się skończyć roboty do końca czerwca r. p. W pierwszym roku kolej obejmować będzie 6 kilometrów, przecinając miasto w dwóch kierunkach. Każdy wagon mieć ma dwie klasy: pierwszą i drugą. Kolej podzieloną zostanie na sekcje. Za jazdę przez jedną sekcję w klasie pierwszej opłata wyniesie 5 centów a 3 centy w drugiej. Przy rozpoczęciu eksploatacji towarzystwo postawi 150 koni. Koncesja ma być dana na lat 60.

× **Lwów** 19-go grudnia.—Rząd rumuński, przeprowadzając reorganizację swego ciała dyplomatycznego i konsularnego, zamierza utworzyć konsulaty w Czerniowcach i Suczawie na Bukowinie.

× **Bukareszt** 19-go grudnia. — Mówią tu dość głośno, iż Bratiano przywiózł z Konstantynopola projekt przymierza pomiędzy Turcją a Rumunją.

× **Konstantyna** 18-go grudnia.— Zgorzał tu teatr miejski. Kostjumy i dekoracje stały się pastwą płomieni. Zdołano wyratować część partycyj. Z gmachu teatralnego pozostały tylko ruiny.

× **Konstantynopol** 19-go grudnia.—Sądzą, iż sułtan ułaskawi Sulejmana baszę.

Przegląd polityczny.

Standard zamieścił pod datą 17-go b. m. ważny telegram z Petersburga, wyjaśniający pod pewnemi względami wiele kwestyj w zawieszeniu pozostawionych. Telegram ten natrafił nadto na chwilę, w której pewna część prasy zagranicznej rozpoczęła właśnie tajemniczo odzywać się o możliwem naprężeniu stosunków anglo-rossyjskich.

Tymczasem depesza *Standarda* rozwiała niespodzianie wszystkie podobne obawy, donosząc o porozumieniu się Austrji z Rossją nietylko w kwestji azjatyckiej, ale i europejskiej. Po wymianie zdań pomiędzy gabinetem londyńskim a petersburskim, ten ostatni zgodził się wcześnie na formalne i urzędowe odwołanie poselstwa rossyjskiego z Kabulu. Następnie Rossja przyrzekła Anglji, że w oznaczonym przez traktat berliński terminie wycofa swoje wojska z tureckich posiadłości.

Zrozumieć łatwo jak wielkie polityczne znaczenie ma to porozumienie się obu mocarstw dla obecnej sytuacji.

Rozumie się, że teraz i stosunek rządu angielskiego do Porty zmienił się o tyle, iż we własnym interesie będzie musiała Anglja nalegać na Turcję, aby przestrzegała baczniej stypulacyj pokojowych i wypełniała gorliwiej warunki traktatu berlińskiego.

Jakie motywa przyczyniły się głównie do tego korzystnego rezultatu układów między lordem Loftusem a ks. Gorczakowem, nie wiemy jeszcze, dość na tem, że ten rezultat został osiągnięty.

Pol. Cor. dowiaduje się z Konstantynopola o niektórych szczegółach stojących w pewnym związku z telegramem *Standarda.* Oto Porta otrzymała z Adryanopola wiadomość o podróży inspekcyjnej, jaką w tym czasie odbywał jen. Totleben. Miała ona podobno na celu przygotowanie do ewentualnego wymarszu wojsk okupacyjnych, jakkolwiek w tureckich kołach rządowych nie wiele temu ufają, gdyż wiadomo tam dobrze, że ewakuacja Rumelji wschodniej zawisłą jest od podpisania uprzednio konwencji rosyjsko-tureckiej o czem jeszcze sam jen. Totleben przed kilkoma dniami dał się najwyraźniej słyszeć.

Być może, że teraz pod wpływem dyplomacji angielskiej cała ta sprawa inny obrót weźmie i do pomyślnego skutku rychlej doprowadzoną zostanie.

Pomimo zapewnienia w *Journal de St. Peters.* wiadomość o układach mocarstw w celu wspólnej okupacji Rumelji i Bulgarji, ponawia się uparcie w prasie zagranicznej i jest przedmiotem dziennikarskich deliberacji. Podobno dyplomacja angielska stara się głównie, o to, aby przekonać inne Rządy o potrzebie takiej okupacji na przyszłość ze względu na możliwe wybuchy nowych zatargów rasowych pomiędzy ludnością chrześcijańską i muzułmańską w prowincjach dzisiaj przez rossjan zajętą.

Rossyjsko-rumuńska komisja rozgraniczająca Bessarabję od Dobrudży natrafiła teraz na wiele kwestyj spornych, dotyczących przynależności kilku wysp, zatok i jezior u ujścia Dunaju poszarpanego jak wiadomo bezładnie w kształcie delty. Komisarze rumuńscy udali się do Bukaresztu osobiście po zasięgnięcie potrzebnych w tej mierze informacyj.

Ks. Karol przyjmował w tych dniach Sulejmana-beya, który mu wręczył uwierzytelniające listy, jako poseł sułtański.

Bey oświadczył przy tej sposobności, że życzeniem jego władcy jest utrzymanie trwałych i silnych stosunków przyjaźni z Rumunją, które na nowo tak pomyślnie zawiązanemi zostały. Zamianowanie nowego posła ze strony rządu otomańskiego u dworu rumuńskiego jest aktem politycznej wagi i czynnem uznaniem niepodległości tego państwa ze strony najbliżej interesowanego mocarstwa. Ks. Karol w odpowiedzi na przemówienie beya położył nacisk na tę okoliczność i prosił go o zapewnienie sułtana, że najzupełniej podziela jego życzenia i starać się będzie im zadosyć uczynić.

Druga korespondencja z Konstantynopola zamieszczona w *Pressie* przynosi nowe szczegóły o „owym wielkim spisku“ odkrytym w stolicy sułtańskiej. Uwięziony amerykanin Romer, posądzony o główne uczestnictwo w tem sprzysiężeniu, jest awanturnikiem *sui generis.* Po wypadkach r. 1848 emigrował on z Węgier do Turcji, przeniósł się potem do Ameryki, gdzie walczył w szeregach skonfederowanych; później był piratem przez pewien czas jedynie dla dogodzenia swej awanturniczej naturze.

W r. 1860 powrócił do Turcji i został adjutantem Fuada-baszy, w ośm lat później do spółki z irlandczykiem O'Reilly wybrał się do Syrji jako agitator rewolucyjny w interesie Mustafy-Tarli-baszy brata wicekróla egipskiego. Wydalony z granic państwa otomańskiego otrzymał pozwolenie przed samym wybuchem wojny rossyjsko-tureckiej — powrotu do Stambułu, gdzie do dnia uwięzienia pracował w cesarskim arsenale jako robotnik w dziale pocisków dynamitowych i t. p.

„Wynalazcy“ spisku, bo tak ich najwłaściwiej zwaćby można — przedstawili sułtanowi Romera, jako głównego ajenta kliki spiskowych, którzy w inte-

sie Murada mieli na celu zrzucić z tronu Abdul-Hamida. Urobiono też bajkę pełną grozy, według ktorej Romer wraz z towarzyszami miał zamiar dostać się kanałem wodociągowym do suterenów pałacu sułtańskiego i tam za pomocą miny dynamitowej wysadzić w powietrze cały pałac wraz z Abdul-Hamidem. Wiadomość ta zbarwiona dodatkami oddziałała tak żywo na chorą wyobraźnie sułtana, że od tej pory nie miał ani jednej chwili spokoju.

Cały bataljon wojska zaciągnąć musiał straż w pałacu, podwójny kordon żołnierzy otoczył harem, wojsku rozdano pewną ilość ostrych nabojów, słowem, przygotowano wszystko do obrony i walki spodziewanej, której sama myśl tak przeraziła sułtana, że omal zmysłów nie postradał. W ciągu tego samego dnia postanowiono obalić całe ministerjum z Savfetem na czele; Said-basza ułożył sam listę nowego gabinetu pod wezyratem Cheireddyna.

Od tego czasu rozpoczęły się nowe aresztowania i procesy; Said korzystając z chwili dogodnej, postanowił usunąć wszystkie niechętne sobie osobistości z dworu cesarskiego i pokompromitować inne podejrzeniem intrygi przeciw sułtanowi.

Kłopoty finansowe Porty zwiększają się z każdym dniem i jak się sdaje, one będą główną przyczyną, która zmusi rząd otomański do poddania się warunkom dzisiejszej sytuacji. Anglia dotychczas wytrzymuje Portę i wzdraga się dać poręczenie żądanej pożyczce, którą urzędownie Layard zapowiedział gabinetowi swojemu. Northcote cświadczył, że bez wiedzy parlamentu rząd w żadne pod tym względem układy z Portą nie wejdzie i żadnych zobowiązań nie przyjmie.

Telegramy prywatne.

Konstantynopol 19-go.—Dziś rozeszła się tu pogłoska, że Cheireddin basza zmuszony jest ustąpić swą posadę Said-baszy i Konstantynopol całkiem opuścić. Faktem jest, że przeciw Cheireddinowi egzystuje silna opozycja, z którą sułtan musi się rachować.

Kraków 19-go.—Według zdania osób blizkich hr. Potockiego, namiestnik nie ma chęci do przyjęcia teki ministerjalnej. Udaje się do Pesztu, dla udzielenia swojej opinji co do ewentualnego następcy Ziemiałkowskiego. Gdyby Potocki na konieczne żądanie cesarza miał przyjąć jaką tekę, to namiestnikiem Galicji zostałby jeden z książąt.

Rzym 19-go. — Wczoraj w sali konferencyjnej gabinetu zaszła gwałtowna sprzeczka między Depretisem a Crispim. Depretis powiedział Crispiemu, że po swojej awanturze małżeńskiej jest jako minister niemożliwym. Pokłócili się, jak słychać bardzo ostro. *Riforma* występuje energicznie przeciw Depretisowi. Na obrońcę Passamantego wyznaczeni z urzędu adwokaci Tarantini i Amere. Mniemany spólnik skrytobójcy Amauto, został z więzienia wypuszczony. Prezes izby Farini chce ustąpić skutkiem zupełnie zmienionych stosunków stronnictw.

Londyn 19-go. — Wbrew wczorajszej odpowiedzi Northcota zapewniają tu z wiarogodnego źródła, że między Konstantynopolem, Londynem i Paryżem, toczą się układy o pożyczkę turecką przy współudziale mocarstw zachodnich. Warunki atoli tej pożyczki zależą od uprzednich reform w budżecie tureckim, a nie od zmian terrytorjalnych.

Paryż 19-go. — Senat 254 głosami przyjął budżet rozchodów. Minister rządu walki Caillaux chciał jeszcze pokrzyżować plany Freycinet'a, co do robót publicznych, ale senat odrzucił poprawkę Caillaux. Izba poselska zbiera się w sobotę i tegoż dnia zapewne odrzuci poprawkę senatu (Be'castela).

Paryż 19-go. — *Temps* pisze: Ponieważ gabinet angielski nie zdołał nakłonić hr. Andrasego do tego, żeby on za pomocą okolnika podjął znowu stawiony na kongresie projekt okupacji mieszanej, przeto teraz Anglja występuje z takim projektem, żeby Porta na podstawie § 15 traktatu berlińskiego otrzymała polecenie zajęcia pewnych punktów po opuszczeniu takowych przez rossjan.

Rzym 19-go.— Skład nowego ministerjum (ob. poniżej w ostatnich wiadomościach) znamionuje pojednanie się Depretisa z Crispim, mimo wczorajszego zajścia. Prawdopodobnie Crispi obejmie wkrótce wydział spraw wewnętrznych. Jutro nowy gabinet przedstawi się izbom.

Rzym 18-go. — Gabinet ostatecznie już utworzony: Depretis prezes i minister spraw wewnętrznych, oraz czasowo zewnętrznych, Tajani minister sprawiedliwości, Magliani finansów, Mezzenotte robót publicznych, Maze Delaroche wojny, Fernaccio marynarki, Majorana rolnictwa, a Coppino oświaty.

Lwów 19-go.—Zarządzone ze strony wydziału krajowego, stosownie do uchwały sejmu, śledztwo uznało jednomyślnie potrzebę utworzenia krajowego banku hypotecznego dla podniesienia kredytu rolnego.

Odessa 19-go. —Jenerał Denkowski przybył tu dla przygotowania statków dla 100,000 wojska powracającego z Bulgarji i wschodniej Rumelji, 4 statki krążące oraz 16 parowozów towarzystwa dla komunikacji i handlu na morzu Czarnem, zajęte zostały na użytek. Utrzymują jako pewność że natychmiast po podpisaniu ostatecznego układu rosyjsko-tureckiego rozpocznie się wycofanie wojsk.

Londyn 19-go.— Wojska książąt indyjskich udają się dnia 20-go b. m. o godzinie 4-tej po południu do Peszaweru, ztamtąd zaś do wąwozu chajberskiego. Wojska te w sile 4,625 ludzi świeżo uzbrojone zostały w Lahorze. Zamieniono im dawne karabiny Enfield na system Henry Martiny. Kawalerja otrzymała karabiny Snydera, artylerja zaś otrzymała 9 sześciofuntowych armat i 4 dziesięciofuntowe armaty Frazera. Wojska dowodzone przez oficerow angielskich tworzą dywizję pod rozkazami jenerał-lejtnanta Sir George Wiljama Biskop; dwoma brygadami dywizji dowodzą jenerał-majorowie Forber i Brongham Faddy. Do składu tej dywizji wchodzą: 800 ludzi piechoty, 300 kawaleji i baterja z trzech armat maharodży Puttiali; 200 kawalerji, 500 piechoty i baterja górska z 3 armatnababa zNahuby. Raje Theend i Kupurtala dały po 200 kawalerji, 500 piechety i 3 armaty.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszej wzmiance o magazynie p. W. Bednawskiego (na str. 5) czytać należy: „Wł. Bednawski“ (nie zaś Bednarski).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *K. K.*— Już jestem.—*J.* —23836—

— W tej przedgwiazdkowej i przedkolendowej porze, gdy wszyscy wzajem składają sobie rozmaite podarki, królowa cukierń warszawskich — Loursa, snać dziecinniejąc już po trosze ze starości, ofiarowała samej sobie na tegoroczną kolendę prezent najkosztowniejszy. Niedawno bowiem odnowiła z gruntu swoją salę wspaniałą i zdobiące jej sufit freski, a dawne meble wełniane i plecione zastąpiła nowemi wytwornemi, pokrywszy je purpurowym jak... sok malinowy utrechtem.

Optymiści gotowi twierdzić, że z tego egoistycznego podarku, bardziej niż cukiernia, skorzystają jej goście, dla których zresztą ta zacna półwiekowa staruszka przysposobiła jak zwykle, mnóstwo najsłodszych i najsmaczniejszych łakoci na nadchodzące święta.

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-k.

Warszawa dnia 19 grudnia 1878 roku.

Pochmurno; mróz.—Dowóz na targ dzisiejszy bardzo mały—Wyborowej pszenicy nie było na targu, średnie gatunki chętnie kupowano, ceny mocne.— Żyto przy szczupłym dowozie trzyma się w cenie.—Grochu zupełny brak dowozu.—Jęczmień wciąż żądany.—Owies zaniedbany.

Pszenica: za korzec funt. 242, **pstra** od 5.80 do 6.10; **jasno-pstra** od 6.35 do 6.50; **biała** od 7.50 do 8.00, **wyborowa** od .— do .— **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.20 do 4.75; rossyjskie od 3.95 do 4.40; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—, na paszę od .— — .— **Jęczmień:** wagi 202, od 3.90 do 4.80 **Owies:** wagi 142, od 2.65 do 2.90; **Wyka:** wagi 162, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od — do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 **biała** od .— do .—, czerwona od —. do. .—

— Ceny okowity w dniu dzisiejszym nieuregulowane, dostawa obfita, kupno niechętne.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 2 w południe zimna st. 1 (Reaumura 762 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 5.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 20 grudnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	154.50 27½	154.35	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	10.43—42	10.43	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	124.87—72½	125 10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	133.81½—80	134 10	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.90	100.10	—.—
„ „ małe.	—.—	100 —	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.75 70 60	95.80	—.—
„ „ „ II.	95.70 60	95.80	—.—
„ „ „ III.	95.—	95 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89 20	89 35	—.—
„ „ małe..	—.—	89.35	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	250.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	81.50
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	129.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	130.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	600.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	250 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	500.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	90.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 197⁷/₉ nowych 244⁴/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 108¹/₃—m. Łodzi 63⁸/₉ listów likwidacyjnych 21¹/₉ obligów skarbowych 87²/₄ pożyczki prem. 1-ej emisji 215¹/₉ 2-ej emisji 134²/₃

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

TEATR WIELKI.

Dziś: Żydówka. Jutro: Bal Maskowy.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Przyjaciele. Jutro: Poczciwi Wieśniacy.

OSTATNI TYDZIEŃ

otwarcia **Wystawy Paryzkiej** w RESURSIE OBYWATELSKIEJ. Dzień zamknięcia 26-go Grudnia we czwartek.

Dla dzieci, pp. Studentów ceny zniżone. 2—6—23694—



Na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 38, w domu W-go Podgórskiego, naprzeciw Hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 rano do 10 w wieczór, otwarte jest

slynne w świecie

MUZEUM

Londyńskie West End, w 6-ciu wielkich oddziałach.

Wejście kop. 30,—dzieci płacą połowę. Bliższe szczegóły w afiszach. —23655—3—3

Nr 57-Nowy-Świat Nr 57.

Zakład wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży. 1—12—2144—

Świeże Bakalje

poleca Skład

Stefana Dobrycza & Comp.

Nadwornych Dostawców **Jego Cesarsko-Królew. Mości** 2—6 — 23306 —

Nowo-otworzona fabr ka

Ortopedyczno-Chirurgiczna i Nożownicza

A. Wiśniewskiego,

przysposobiła na nadchodzące Święta znaczny zapas **Noży, Widelcy . .ożż czek, Scyzoryków** i t. p. wyrobów nożowniczych, po cenach przystępnych.—Przyjmuje również wszelkiego rodzaju **obstalunki**, oraz uskutecznia **peracje** spiesznie i dokładnie.

Ulica Podwale Nr 24.

Także przyjmuje się **szlifowanie Brzytew i Noż czek** —23236—3—3

Ktoby miał do sprzedania lub wydzierżawienia

LODOWNIĘ,

raczy nadesłać adres do apteki SS-rów Tugut. Ulica Freta Nr 14. 2—3—23569—

KASZTANY

pieczone gorące

Codziennie od godziny 3-ciej są do nabycia w handlu

BRACI WRÓBEL

21—0 — 21213 —

Wwielkimwyborze:

Zegarki genewskie

Regulatory freiburskie, Zegary paryzkie i DEWIZKI

z trwałej kompozycji paryzkiej, po cenach umiarkowanych, poleca

Woroniecki,

zegarmistrz przy ulicy Czystej. **Wyjątkowo i w Niedziele:** 8, 15 i 22 b. m. **Zakład będzie otwarty** od 1-ej do 6-tej godziny. —22902—4—6

Hr. Mattei

Elektro-homeopatyczna Metoda leczenia,

jej środki i zastrzeżenia. Z przedmową, listami hrabiego, jego portretem etc. Tłomaczenie z francuzkiego. Wydanie Krakowskie 1 tom, cena 2 ruble. — Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie; także nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. 2—2—23238—

NA GWIAZDKĘ!!

najstosowniejsze podarki

DLA DAM!!!

umyślnie na ten cel sprowadzone

Największy wybór

Garniturków Damskich

Mankietów i Kołnierzyków (od najskromniejszych do najstrojniejszych) cienkich webowych, gładkich, haftowanych, klarownych, koronkowych, gipiurowych, kolorowych najmodniejszych w eleganckich pudełkach, ze stosownemi do nich chusteczkami, poleca

Skład Bielizny J. NATHANBLUTA

22. Senatorska 22. wprost kościoła Św. Antoniego. 5—6 — 23076 —

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“,

podaje do wiadomości, że otworzony został Sklep Stowarzyszenia przy ulicy Nowolipki wprost ulicy Dzikiej, w którym sprzedają się różne towary Spożywcze i Kolonjalne jako to: wszelkie gatunki **kasz i mąk, masło, sery, powidła** (po 10 kop. za funt) **śliwki, cukier, kawa, herbata i t. d. Wszystko w gatunkach wyborowych i po umiarkowanych cenach.**—Na nadchodzące święta **swieże towary kolonjalne, bakalje i pierniki.** Nowo-otworzony Sklep Stowarzyszenia, również jak inne Sklepy, przyjmuje nowo-zapisujących się członków, za wniesieniem albo od razu całkowitego udziału w kwocie rs 11, lub też tylko za złożeniem wpisowego rs 1.—Każdy z członków otrzymuje marki za każdy zakup, a marki te stanowią dowód do wypłacania dywidendy i kontrolę uiszczanej składki. 3—6—23192—

MASZYNY

do domowego użytku,

nożne od 34 rs. i wyżej, ręczne od 25 rs.

Maszyny krawieckie, Maszyny szewckie, Maszyny dla rymarzy.

CZĘŚCI MASZYNOWE: **IGŁY, NICI, OLIWA i t. p.**

u OSTROWSKIEGO i S-ki,

Senatorska 22. —22858—3—7

Dla pp. Dentystów.

Plomba tak zwana **platynowa,** sprzedaje się w aptece F. Fijałkowskiego, ulica Nowo-Senatorska w Warszawie. —23368—3—3

Emilja Żeromska

udziela lekcje tańca w kompletach dorosłych osób, również dla dzieci lekcje w oddzielnych dniach i godzinach. Ulica Danielewiczowska, Nr 2. 1—2 — 23843 —

Sklep Miodowa Nr 3.

Fabryka Wyrobów Galanteryjnych „Józefa Ungra.“

ma honor zawiadomić, iż na nadchodzące Święta, przygotowała na podarki znaczny zapas różnego rodzaju **Portmonetek, Pugilaresów, Nesesere k i Porte-cigare,** szczególnie poleca bogaty wybór wykwintnie wykończonych **Albumów,** które sprzedaje od rs. 1 kop. 20.

Dla dogodności Szanownej Publiki, sklep będzie otwartym przez całą nadchodzącą Niedzielę.

Fabryka Nowolipki Nr 3.

1—2 — 23853 —

OSOBA

z obywatelskiego stanu, obeznana z gospodarstwem domowem, oraz znająca dokładnie roboty damskie i krawieczczyznę, pragnie przyjąć obowiązek w jednym z naczelnych domów w Warszawie lub na prowincji.— Wiadomość u pana Mieczysława Skarżyńskiego, ulica Samborska Nr 4 nowy. —23384—3—3

Z powodu wyjazdu

do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, zielonym aksamitem kryty, składa się z kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i stołu, w **bardzo dobrym stanie.** Marszałkowska, 71 vis à vis Zielonego Placu. Stróż wskaże, od 10 do godz. 1-szej —23833

W zeszłej Reklamie z Herkulanum umieściliśmy, że przez potraw wykwintnych są dawane potrawy proste i tanie, a niewyszczególniliśmy jakie i po czemu, otóż co **do śniadań** między innemi potrawami zasługuje na uwagę **Kiełbasa wyborna pieczona, kop. 10,** przyzwoicie wódka kop. 5, Piwo kop. 5, razem kop. 20, Śniadanie czyż nie tanie? **Na kolacje:** też co dzień, prócz innych potraw **Zraz** zawijany z kaszą i to z kaszą z gryczanej, a który kosztuje kop. 15. Przytem rekomenduje się okolicznym mieszkańcom, że mogą dostać na Święta i każdego dnia **Piwa Bawarskiego** i to dobrego, ile chcą, na miasto w kuflach, a nawet i w butelkach, po cenie rs. 3 kop. 30 za antałek.

M. Wysocki.

1—2 — 23800 —

LEKCJE TAŃCA,

udzielam u siebie i po domach prywatnych ulica Senatorska Nr 9, dom Roeslera. **R. CRONOWSKI** Art. Baletu. 6—10—22609—

Lekcje języka francuzkiego

udziela **Nauczycielka** wyższa **Francuzka** u siebie lub po domach metodą nową, (poglądową) przez siebie doświadczoną, z przekładem russkim, niemieckim lub polskim, niezamożni mniej płacą. Wspólna Nr 9, mieszkania 17, na prawo. Zgłaszać się można tylko **w czwartki i niedziele** od godziny 2-ej do 4-tej — Tamże jest **pomieszczenie** dla jednej uczennicy lub innej osoby, chcącej korzystać z języka francuzkiego. —21001—3—3

60 INDYKÓW

tuczonych, we Środę 8 Grudnia, nadeszły do Warszawy i są do sprzedania.—Ulica Smolna Nr 7, zapytać stróża Józefa. — Tamże jest do sprzedania **MAK** biały i szary na garnce i kwarty. —23589—3—3



KLACZ

wierzchowa, maści siwej, 6-cio - letnia, rassy arabskiej, przywieziona z Turcji, jest do sprzedania za rs. 250.—Wiadomość w koszarach Mirowskich w pułku Wołyńskim Lejb-Gwardji, u Kapitana Zaremby.

Poszukuje się

Osobnego Pokoju,

od Nowego roku, dla wykształconej damy **Francuzki, na warunkach edukacyjnych** lub za pieniądze. — Ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 4 i tu adresa przyjmą. —22060—

NIEMKA BONA

z Freblowskim wykładem. Potrzebną jest od Nowego-Roku do dzieci. Szczegółów dowiedzieć się można na miejscu. — Ulica Nowogrodzka Nr domu 1, mieszkania Nr 6. Codziennie od godz. 9-tej z rana do 3-ciej po południu. 1—3—23816—

Od 1-go Stycznia 1879 r. **potrzebny jest**

STANCRET

za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się mogą tylko ludzie zawsze trzeźwi i posiadający dobre świadectwa.—Ulica Świętokrzyska Nr 21, stróż wskaże. 1—1—23827—

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie; CEGŁY i GLINY ogniotrwałej; KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Dwie Maszyny do szycia,

systemu Wheelera et Wilsona, bardzo dobrze szyjące, są tanio do sprzedania — Pańska Nr 55, mieszkanie 6 —23877—1—2

Zostało do sprzedania mało używane

Algierkę z szopów królewskich,

za rs 140 i **kołnierz sobolowy,** duży, za rs. 55 — Obejrzeć i nabyć można w składzie futer Juljana Penkala, przy ulicy Senatorskiej Nr 6. —23752—1—3

Jest do sprzedania

Sklep

bardzo korzystny, w dobrym punkcie, przy ulicy Łuckiej Nr 5, z przyczyny dłużej słabości —23826—1—3

Na Nowym-Świecie pod Nrem 25,

APARTAMENT

z siedmiu pokoi z kuchnią, piwnicami, drwalką, urządzony z możebnemi wygodami, jest do wynajęcia rocznie, w każdym czasie.—Mieszkanie r adey, stróż wskaże. —23817—1 6

Od 1-go Stycznia r. p., do najęcia

POKOJ

o dwóch oknach, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, z meblami, z opałem, usługą, samowarem lub bez, przy ulicy Wilczej, w bliskości Alei Belwederskiej pod Nrem 6, mieszkania 12, oficyna lewa,—stróż wskaże. —23819—1—2

Poszukuje się od 1 go Stycznia 1879 roku

POKÓJ

umeblowany dla kawalera, przy familji i w bliskości Żelaznej Bramy. — Oferty przyjmuje redakcja Kurjera Warszawskiego pod literą L. B. 60 —23848—1—3

Rs. 60.

W dniu wczorajszym zgubiony został **weksel,** podpisany przez Jerychima Strumfmana, zamieszkałego pod Nrem 55, przy ulicy Nowolipie, na summę rs. 60. — Łaskawy znalazca raczy łaskawie oddać takowy za stosownem wynagrodzeniem, do magazynu mód p. Dobrowolskiej przy ulicy Długiej Nr 11, obok cerkwi. —23849—1—1

W dniu 17 b. m., zgubiony został

Kluczyk od zegarka,

złoty, w kształcie węzła, wraz z brelokiem.— Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Grzybowską Nr 9, pierwsze piętro, do fabryki kwiatów, od frontu, za nagrodą rs. 3. —23884—1—1

W dniu 18 b. m. t r., to jest we środę, w domu Nr. 21/2313a XVIII przy ulicy Niskiej wybiegł

WIEPRZAK

petrokaty, tłusty i dotąd wynalezionym nie został, przeto uprasza się ktoby takowego zatrzymał o zwrot, za wynagrodzeniem. 1—1—23886—

Wykształcona muzykalnie

Niemka

posiadająca patent, poszukuje od 1-go Stycznia 1879 r. stosownego miejsca. — Łaskawe oferty uprasza pod lit. K. S Nr 10, do redakcji Kurjera Warszawskiego nadsyłać.
—23829—1—3

NIEMKA

wykształcona, może znaleźć pomieszczenie za godzinę lekcji. — Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22. —23868—1—1

Do magazynu E. Rogozinskiej, Elektoralna Nr 43, potrzebne są

P A N N Y

podręczne do bielizny i do maszyny. — Tamże może znaleźć całkowite pomieszczenie **Dziewczynka do nauki.** —23865—1—3

KUCHARKA,

umiejąca doskonale gotować i znająca się na zarządzie domu, z dobremi świadectwami, może znaleźć miejsce u kawalera w mieście Łodzi. za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: Czerniakowska Nr 64, w podwórzu na pierwszem piętrze. —23840—1—3

BUFETOWA

potrzebna na prowincję; znająca ten fach i język niemiecki.—Ulica Ogrodowa Nr 12, mieszkania 17. —23813—1—3

SKLEPOWA

z kaucją rs. 100, potrzebną jest do piekarni; dowiedzieć się można na miejscu, ulica Elektoralna Nr 21. —23810—1—3

Osoba młoda,

z prowincji, dokładnie obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, życzy przyjąć miejsce na wsi. — Łaskawe oferty mogą być składane w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. H K.
—23818—1—2

M A M K I

młode, przystojne, są u akuszerki —Ulica Długa Nr 37. —23851—1—2

Kapelusze damskie

aksamitne czarne, filcowe, strojnie i elegancko ubierane, po rs 6.—Tamże jest znaczny wybór kwiatów, girland, bukietów, tak do kapeluszy, jak i całe garnitury do sukień, po bardzo nizkiej cenie. — Potrzebne są dziewczynki do nauki kwiatów.—Krakowskie Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro. —23854—1—3

Jest do sprzedania

Salopa elki damskie,

używana, za przystępną cenę — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 23,—stróż wskaże.
—23852—1—3



S A N K I

Petersburskie, używane, pojedyncze i parokonne są do sprzedania.—Wiadomość: ulica Miła Nr 15 nowy. —23837—1—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19.
—23870—1—3

Magazyn Włoski

Nowy-Swiąt Nr 43,

otrzymał nowy transport wyrobów z marmuru florenckiego, służących na podarki;—sprzedaje po cenach przystępnych.—**Lui i Consortini.**
—23809—1—3

Przyjmują się

SUKNIE, OKRYCIA

i **wszelka bielizna do roboty,** po cenach przystępnych. — Tamże są potrzebne **Panny,** oraz znajduje się **mak biały** do sprzedania. Marjańska Nr 4, prawa oficyna na dole.
—23812—1—3

G R Z Y B Y

suszone, śliwki, gruszki, masło litewskie i drożdże co dzień, w sklepie mąki i różnych legumin.—Bednarska i Furmańska Nr 19.—**E. B.**
—23867—1—1

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno-wstępujących do wojska na prawach trzeciego rzędu.

Zapis na drugie półrocze roku szkolnego 1878/9 odbywa się codziennie prócz Świąt w Kancelarji Zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** drugie piętro od frontu, od godziny 5-tej do 7-mej po południu. — Przyjmują się pensionarze i przychodni. 1—6—23 03—

Wina Węgierskie

wytrawne, łagodne, stołowe, tanie, a bardzo smaczne; są także starsze, zupełnie stare Desserowe, Maślacze, Tokajskie, Kapka, Wina Francuzkie, białe, czerwone, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie Szampańskie. — Wódki, Likiery oryginalne, francuzkie i krajowe; Sliwki francuzkie, tureckie; Biscuits angielskie, petersburskie; Oliwa Nicejska Vierge; Octy; Musztardy różne; Pasztety strazburskie; Trufle, ananasy; Imbier indyjski smażony; Kawior; Sardynki; Łosoś w oliwie; Omary i wszelkie towary kolonialne; oraz Miód Staropolski i Bakalje świeże

poleca Handel Win

Józefa Purwin,

ulica Miodowa Nr 16.

PS. W pokojach Restauracyjnych przy tymże handlu, urządziłem przed Świętami **Wystawę Win**, celem podania prób przy wyborze takowych. — Z czem polecam się

J. PURWIN.

1—4—23872—

MAGAZYN BIELIZNY

E. ROGOZIŃSKIEJ,

ulica Elektoralna, Nr 43,

zaopatrzony został w **Płótna** rozmaitych gatunków, w **chustki** webowe i batystowe, **stołową bieliznę, hafty i perkale** krajowe i zagraniczne, oraz **czepeczki neglizowe.** Magazyn posiada znaczny wybór **kołder** jedwabnych i wełnianych, przyjmuje obstalunki i całe wyprawy z własnego, jakoteż z danego materjału. 1—3—23866—

Ważna Wiadomość

dla Panów Krawców.

Przyjmuje się na rok 1879 prenumera na Dzienniki

Paryzkie męzkie mody

z żurnalami, o warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żórawiej Nr 27, mieszkania Nr 11, gdzie komplet żurnali miesięcznie otrzymywanych, będzie można obejrzeć.
1—10 — 23792 —

Warszawska Piekarnia Ciast i Fabryka Pierników,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, róg Obożnej pod Nr 4 nowym.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia przysposobiłem znaczny transport Pierników Toruńskich dużych paczkowych w rozmaitych gatunkach, drobnych funtowych do ubierania choinek dla dzieci, oraz cukierków rozmaitych ozdobnych. Na trzy dni przed Świętami będą wypiekane Strucle z massą migdałową, orzechową, makiem, konfiturami i czyste maślane, baby, placki i ciasto funtowe znane od lat kilku ze swej dobroci, i po cenach przystępnych.—Z czem się polecam Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem **J Olszewski.**
4—6—23478—

Znaczny zapas Likierów francuzkich, włoskich, holenderskich, różnorodnych gatunków w ozdobnych butelkach, Owoce marsylijskie (Fruits glaces), w pudełkach, koszyczki i bombonierki (Envoi de Paris) odpowiednie jako podarek na Gwiazdkę, Śliwki wisbadeńskie, Daktyle marokańskie nb. tego roczne, Jabłka tyrolskie, Winogrona hiszpańskie świeże i suszone, rozmaite świeże bakalje, Pasztety strasburgskie w terynkach różnej wielkości, Marmoladę szkocką z pomarańcz, Imbier indyjski w syropie (poszukiwany jako konfitura zdrowia), Kompoty z różnych jakoteż wszelkie Konserwy otrzymał i z tem się poleca

SKŁAD

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa, Nr 473c/5.

4—6 — 23585 —

Fabryka krawatów,

egzystująca od lat pięćdziesięciu przy ulicy Rymarskiej, przeniesioną została na ulicę Leszno pod Nr 4.—Polecam się Szanownej Publiczności, iż sprzedaje świeże i ładne fasony, po najumiarkowańszych cenach. **J. R.**
—23416—3—3

NA GWIAZDKĘ

PODAREK PRZEDZIWNY!!

Nowy wynalazek **„MIKROSKOP-FLOROSCOP** (Microscope-Floroscope) powiększający o 25—700 razy. Cena **rs. 2** — Nowy ten przyrząd oddaje większe usługi, niżeli mikroskop w cenie 200 rs. Przydatny jest dla lekarzy, aptekarzy, studjujących botanikę i w ogóle dla każdego, ktoby pragnął poznać fałsze w substancjach artykułów spożywczych.—Nabyć można Mikroskop-Floroskop, u wynalazcy Pana Monsee z Paryża—w Hotelu Europejskim, mieszkania Nr 59, codziennie od godziny 3 do 5 po południu, wyłącznie. 1—3, — 23874 —

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW, HERBATY, CUKRU I TOWARÓW KOLONJALNYCH

STEFANA DOBRYCZA & Comp.

Nadwornych Dostawców Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, egzystujący od 1790 roku.

Poleca **Wina węgierskie** wytrawne i łagodne; **Francuzkie** czerwone i białe; **Burgundzkie, Renskie, Szampanskie** różnych marek; **Porter** angielski; **Rumy i Araki.** stare **Wódki i Likiery** zagraniczne, wszelkie **Delikatesy; Oliwę i Ocet; Musztardy** w rozmaitych gatunkach, oraz **SWIEŻE TOWARY KOLONJALNE.** 2—4 — 380 —

KANTOR WEKSLU

I INTERESÓW BANKIERSKICH

JULJANA WILCZYŃSKIEGO,

Plac Bankowy

assekuruje 5 procentowe Pożyczki Premjowe.

licząc po kop 10 od sztuki 1—8 — 23737 —

OSOBY młode,

z dobrem wychowaniem, poszukują miejsca w magazynie do sprzedawania
Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania Nr 14.
2—2 — 23772 —

Bibljoteka mahoniowa

i Szafa mahoniowa,

jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 30, u stolarza. —238 5—1—2

SKŁAD HERBATY

firmy

BAKUMENKO,

na rogu Krakowskiego - Przedmieścia i placu Zygmunta,

otrzymał świeży transport herbaty tegorocznego zbioru, z której wyszczególnia gatunki, jako odznaczające się nadzwyczaj silnym aromatem i przyjemnym smakiem, a mianowicie: sefaszen na rs. 1 kop. 50, fu-cze-fu na rs. 2 i jako rzadkość Cesarską różę na rs 2 kop. 50.
1—2—23481—



S A N K I

vis-à-vis, Petersburskie, fasonowe i inne, są do nabycia w fabr. pow. **Karola Sommer,** Erywańska Nr 1066 B —23739—1—6

W jednym z miasteczek gub. Piotrkowskiej, w bliskości kolei żel. Warsz.-Wied., pożądanym jest na zamieszkanie

LEKARZ.

Ktoby z panów lekarzy, życzył sobie zająć takowe miejsce, na dogodnych warunkach, raczy się zgłosić po informację do apteki pana Werner (ulica Długa) —23509—2—3

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

Do zarządu gospodarstwem rolnem i przemysłowem, mianowicie do prowadzenia dystylarni, gorzelni i fabryki octu

potrzebna jest osoba

uzdolniona,

posiadająca kaucji rubli 5000,

Wiadomość udzieli Redakcja Gazety Handlowej 4—6 — 23336 —

Skład Porcelany i Koszyków

S. Wereitin,

Nr 39 Nowy - Świat Nr 39.

Na **nadchodzącą gwiazdkę** przygotował bardzo znaczne zapasy prześlicznych, najozdobniejszych **zabawek** i drobnostek. między innemi zasługują ze wszech miar na uwagę **wielce gustowne lalki,** w ozdobnem ubraniu, **od kopiej** **k 20 do 12 rubli** Szanowna Publiczność przekona się o jaknajwiększej taniości. 3—3—23471—

Jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej (gdzie Kassa Przemysłowców Warszawskich Nr 7.
3—6—23637—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

P Ł Y N

Amerykański i Balsam.

Nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, konserwuje płeć do najpóźniejszej starości, tylko nie bieli, bo najpiękniejsza twarz jest naturalna, byle była gładka i czysta, zaś plamy, piegi, opaleniznę, odziębienie i wszelkie wyrzuty. powyższy płyn i balsam zupełnie spędza i twarz odmładza. Dostanie go przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarzer.
5—6 — 21757 —

SKŁAD WIN

Delikatesów, Herbaty, Cukru i Towarów Kolonjalnych,

WŁADYSŁAWA ROZMANITH,

róg zielonego Placu i Marszałkowskiej, Nr 62,
poleca na nadchodzące świ ta:
zapas różnych gatunków **WIN**, **BAKALJI**, oraz wszelkich innych doborowych towarów w zakres ten wchodzących. 5—6 — 23465 —

PIEKARNIA NOWA

ALEKSANDRA ŁAPIŃSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat, Numer 74, wprost Świętokrzyzkiej.



Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, Piekarnia Nowa, począwszy od Soboty południa, aż do wieczora we Wtorek, dostarczać będzie do sklepu głównego przy ulicy Nowy-Świat Nr 74 jak i do wszystkich filij a mianowicie przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście przy Zjeździe Nr 64; Freta Nr 19; Świętojerskiej Nr 10; Nalewki Nr 35; Tłomackiej Nr 11; Przechodniej Nr 3; Elektoralnej Nr 32; Chłodnej Nr 25; Grzybowskiej Nr 15; Granicznej Nr 4; Twardej Nr 12; Marszałkowskiej wprost Zielonego-Placu Nr 71; Marszałkowskiej przy rogu Chmielnej Nr 26; Hożej od Placu Aleksandryjskiego Nr 2; Mazowieckiej Nr 5; Królewskiej Nr 5 i Trębackiej Nr 9.

Strucle postne i maślane różnej wielkości, oraz przekładane massą makową, orzechową, migdałową i konfiturami: gdy dobór pieczywa tego będzie rozmaity, przeto obstalunki są zbyteczne, wszelako na szczególne żądanie przyjmowane będą tylko w sklepie głównym. 2—3—23735—

WIGILJA

BOŻEGO NARODZENIA.

Jak poprzednich lat tak i w roku bieżącym urządzoną będzie w Hotelu Krakowskim w Restauracji Aleksandra, Kolacja Wigilijna po **rs. 1 kop. 50,** od osoby, poczynając od godziny 5-tej po południu, do 11 w nocy, wydawać się mająca. Zamówienia na miasto lub większe w sam m zakładzie, uprasza się wcześniej dopełniać, aby można akuratniej wykonać.

Przytem polecają się **Wina** różne i inne napoje w jak najlepszych gatunkach, oraz już znane z dobrego smaku **Pasztety na sposób Strasburgski** własnego wyrobu, przygotowane są w wielkiej ilości na Święta, w funtach po **rs. 1.**— Powyższy Zakład poleca wielki zapas przygotowanych Konfitur i kompotów, Marynat, Soków, Galaret, Szyjek rakowych i Masła rakowego, po cenach umiarkowanych.

Aleksander Jałoszyński.

3—6 — 23656 —

Kupić nie kupić, a czemu nie zobaczyć!!!

Tyle ładnych rzeczy, tylko co odebranych z Paryża i Wiednia dla upiększenia gabinetów, buduarów i **damskich twarzyczek. Magazyn à la Renaissance.** Wierzbowa, Hotel Angielski.
2—6 — 23781 —

Magazyn Towarów Bławatnych:

J. & W. Kwiatkowski,

przy ulicy Miodowej Nr 497a.

Wysortowawszy pewną część towarów francuzkich, a mianowicie:
Wyrobów wełnianych na suknie, w cenie od 35 kop. za łokieć.
" pół-jedwabnych " " " 45 " "
Gotowych kostjumów, sukien i szlafroczków, od rs. 10.
" paltotów i okrywek jesiennych i letnich, od rs. 15.
Halek morowych czarnych, od rs. 3 kop. 50,
które służyć mogą jako praktyczne i użyteczne podarki kolendowe i z takowych urządził po
cenach znacznie zniżonych

WYPRZEDAZ,

która się odbywa już od Poniedziałku to jest od dnia 16 b. m. i trwać będzie do 25 b. m.
2—2 — 23530 —

Jest do sprzedania

Zakład Fotograficzny

w **Kijowie,** przynoszący rocznego dochodu do **siedmiu tysięcy rubli.**—O warunkach dowiedzieć się można piśmiennie lub osobiście u właściciela zakładu, podług adresu: Fotograf Gołuszkow w Kijowie, na Kreszczatikie, dom Warchałowskiego. —22692—9—6

Magazyn Hurtowy i Detaliczny
Okryć Damskich

M. LIPIEC,

przy ulicy Nowolipki, wprosi ulicy Przejazd pod Nr 4, w domu własnym.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzył swój Magazyn w najnowsze i najmodniejsze zagraniczne i krajowe Okrycia damskie, Dolmany i Paletoty zimowe, Halki, ranne Szlafroki damskie które nabyć można za ceny umiarkowane.
2—3 — 23593 —

W fabryce pończoszniczej,

Hoża 5,

znajduje się znaczny wybór na obecną porę wełnianych **kamaszy i pończoch** męzkich, damskich i dziecinnych, w różnych kolorach, w najlepszym gatunku, starannie odrobionych. —22942—6—6

Magazyn Bonbonierek

krajowych i zagranicznych,

przy rogu ulic: Królewskiej i Nowo-Zielnej, zaopatrzony został w wielki wybór bonbonierek, pudełek do biżuterji, rękawiczek tak krajowych jak i zagranicznych, po cenach bardzo przystępnych. —23066—9—12

Od 3000 do 5000

rubli srebrem

Potrzebne są na majątek ziemski mający swą hypotekę w Warszawie na 1-szy numer po Tow. Kr. Ziem., summa ta mieścić się będzie w pierwszej połowie wartości, procent dobry. Adressa uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod litrrami **A. A.** 2—3 — 23707 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

9. CHMIELNA 9.
obok Nowego-Świata

DJANA KĄPIELE

wanny, kąpiele rzymskie i parowe zwyczajne, takież prysznice.
Ceny zwyczajne.
9. CHMIELNA. 9.
obok Nowego-Świata.
2—10 — 23733 —

DOROŻKARZ

który w niedzielę o 7-mej wieczorem odwiózł pasażera z Senatorskiej na Warecką i przez zapomnienie nie dostał zapłaty, raczy zgłosić się na ulicę Warecką do stróża po odebranie 70 kop. 3—3—23583—

Nagrody rsr. 20.

W dniu 16-ym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, wysiadając z dorożki, blizko rogatek powązkowskich, **zgubiono Portmonetkę** z czerwonej skóry, używaną, wewnątrz znajdowało się około rs. 50, oraz rozmaite rachunki, kwity i bileta wizytowe. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej na ulicę Chłodną pod Nr 3/933, do szwajcara.—23690



Na nadchodzące Święta zaopatrzone są w **wyborowe towary bakaljowe,** a mianowicie: **Pierniki** w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych, **Rodzynki Malaga, Migdałki Princesse i amandes, Daktyle** marokańskie i aleksandryjskie, **Marmolady Kijowskie i Cukry, Konfitury, Czekolady, Cacao, Figi elemskie** w pudełkach dwu i trzyfuntowych, **Prunele, Śliwki:** francuzkie, tureckie i węgierskie, **Orzechy:** włoskie, tureckie i amerykańskie, **Kasztany, Marony, Migdały** słodkie i gorzkie, **Rodzenki** elemskie i sułtańskie, **Cykata, Szafran, Wanilja, Goździki i t. p. Kawior, Sardynki, Sardele, Sery:** szwajcarski, śmietankowy, hollenderski, ziołowy szwajcarski, parmezan, **Oliwa prowancka, Octy, Musztardy, Kapary, Oliwki, Korniszony, Grzybki marynowane, Śledzie** pocztowe i łososiowe, **Sago** prawdziwe i **Tapioka. Makarony** w 18-stu gatunkach włoskie i ruskie i t. d., i t. d., i t. d.. **wszystko po cenach najumiarkowańszych i w jak najlepszym gatunku.**

Otwierając przed rokiem w tej dzielnicy miasta skład mój, jako od lat 10-ciu przeszło w niej zamieszkały, a od 15-tu z prowadzeniem podobnego interesu dostatecznie obeznany, **miałem sposobność poznać potrzeby jej mieszkańców,** a obecnie łaskawie odwiedzających mnie kundmanów. Zysk godziwy jedynie mając na celu, a dobro Szanownych gości na pamięci, **postanowiłem konkurencją uczciwą wyrobić sobie opinję.** Cieszę się nią obecnie niewymownie, mając dowody, że starania moje nie idą na marne, raz więc obraną drogą postępować i nadal będę, dla zaskarbienia sobie względów publiki, którymi dotąd szczęśliwie się szczycę.

Lucjan Alfons Krupski.

5—6 — 23122 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 8/20 Декабря 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 286.

Dnia 20 grudnia 1878 roku. *Piątek* *Dnia 8 (20) grudnia 1878 roku.*

Książki na Gwiazdkę!

Księgarnia Władysława Banarskiego,

w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71, wydała:

Przygody 3 Rosjan i 3 Anglików w południowej Afryce, ozdobione 50-cio rycinami.—Dzieło **Juljusza Verne,** uwienczone przez Akademję francuzką, przełożył **Wł. L. Anczyc.** Cena egzemplarza bez oprawy, rs. 1 kop. 20.
" " w oprawie, rs. 1 kop. 40.

Czuwajcie a módlcie się, Książka do nabożeństwa przez **ks. Prokopa, kapucyna.** Cena egzem. bez oprawy, kop. 60.
w oprawie w ozarny chagrin, brzegi złocone, rs. 1 kop. 35.

Historja naturalna w powieściach pod tytułem: **Wiązanie dla moich wnuków,** przez **T. Dziekońskiego,** b. znakomitego pedagoga i Dyrektora Gimnazjum. Cena egzemplarza w oprawie rs. 1.

Praca bogactwem. Powieść dla dorastającej młodzieży, przez **Władysławę z Rogozińskich Izdebską.** Cena egzemplarza w oprawie rs. 1.

Taż księgarnia zaopatrzyła się w wielki wybór **książek dziecinnych** od kop. 30 do kilku rubli. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie **pisma perjodyczne** wychodzące w kraju i zagranicą. 4—6 — 23210 —

NA GWIAZDKĘ!!!

DLA DZIECI.

WIELKI ELEMENTARZ POLSKI,
grubym drukiem, w bardzo pięknej okładce i z prześlicznemi kolorowanemi rycinami
kopiejek 60.

DLA MŁODYCH GOSPODYŃ.

PRAKTYCZNY KUCHARZ WARSZAWSKI,
zawierający 1500 potraw, oraz **Przepisy** przyrządzania zapasów śpiżarnianych, pieczenia ciast i porządków domowych. Wydanie bardzo tanie.
Cena rs. **1,** w ozdobnej oprawie rs. **1** kop. **50.**

DLA WSZYSTKICH.

KALENDARZ ŚCIENNY do zrywania, bardzo ozdobny,
kopiejek 30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w kantorze drukarni **J. Noskowskiego** Mazowiecka Nr 11. 5—6 — 22977 —

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA
wychodzić będzie jak dotąd i w r. 1879.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. **9,** na prowincji z opłatą pocztową rs. **10.** Półroczna w Warszawie rs. **4** kop. **50,** na prowincji rs. **5.**

Główna ekspedycja Biblioteki Warszawskiej znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie (Krakowskie-Przedmieście, Nr 415). Każdy z prenumeratorów z prowincji, *wprost do tej księgarni* przesyłać zechce prenumeratę pocztową, *a zarazem poda dokładnie swoje nazwisko, miejsce zamieszkania i najbliższą stację pocztową,* zkąd w opaskach pod oddzielnym adresem, zeszyty najregularniej po wyjściu odbierać będzie.

Prenumeratę przyjmują oprócz ekspedycji głównej, w księgarni Gebethnera i Wolffa będącej, wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. 2—3—23084—

NA GWIAZDKĘ!

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

poleca następujące dzieła:

Stopniowaną drogą do książki,

czyli ułatwiony sposób nauki czytania, pisania, rysunku i pierwszych zasad pisowni,

przez

W. TRYBULSKIEGO.

CENA Rubli 1.

RUCHOME KOLOROWE ABECADŁO

przez

W. TRYBULSKIEGO.

CENA Rubel 1 Kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.
2—2 — 23226 —

Księgarnia i Skład Nut A. B. Boguckiego,

Krak.-Przedmieście Nr 7, łącznie z czytelnią polską, francuzką i angielską, oraz filją tejże w m. Łomży

otrzymała na skład główny.

Marczewska. ZIĘCIOWIE. Powiastka dla rolników i rzemieślników. Cena kop. 10.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach. 3—4 — 23281 —

NA GWIAZDKĘ.

Księgarnia B. M. Wolffa w Petersburgu, poleca następujące dzieła wydane jej nakładem:

ŚPIEWY HISTORYCZNE

Juljana Ursyna Niemcewicza,

Wydanie ozdobne, illustrowane.

Jeden tom w wielkiej 8-ce, na grubym welinowym papierze, odbity pięknym drukiem z illustracjami Juljana Kossaka i Henryka Pillatego, oraz z muzyką Lessla, Kochanowskiej, Kurpińskiego, Skibickiego, Chodkiewiczowej i innych. Cena w gustownej okładce, z czarną sylwetką autora, rysunku Gersona, rs. 5; w bogatej oprawie, ze złoconemi brzegami i wypukłem popiersiem autora, rs. 7; w oprawie w skórce szagrenowej, ze złoceniami rs. 10.

BAJKI JACHOWICZA.

Wydanie ozdobione 24 rycinami, według rysunku Wojciecha Gersona. Jeden tom w 8-ce na papierze welinowym, z okładką chromolitografowaną. Cena rs. 1; z rycinami kolorowemi rs. 1 kop. 50.

Kolenda. Abecadło i pierwsza nauka czytania. Podarek dla dobrych i grzecznych dzieci. Wydanie ozdobione 120 rysunkami, 1 tom w wielkiej 8-ce, oprawny w złoconą okładkę. Cena rs 1.

Wędrówka do krainy baśni i bajek, dla dziatek z kolorowemi rycinami i kolorową okładką. Cena rs. 1.

Zwierzęta jak dzieci. Wesołe bajeczki z 17 kolor. rycinami i kolorową okładką, jeden tom w 4-ce. Cena rs. 1.

Nowe zwierzęta jak dzieci. Wesołe bajeczki z 17 kolor. rycinami, w kolorowej okładce jeden tom w 4-ce. Cena rs. 1.

Złota rószczka. Grzechy 4—6 dziatwy, opow. wierszem z 16 kolor. ryc., w kolorowej okładce, 1 tom w 4-ce. Cena rs. 1.

Wspomnienia z lat dziecinnych, przez Matkę Drogosławę, 2 zeszyty w 16-ce. Cena rs. 1.

Jachowicz. Śpiewy dla dzieci, illustr. Tegazza i Gersona i muzyką, 1 tom w 8-ce, kartonowane. Cena kop. 75.

Nakładem tejże Księgarni wyszły:

Mickiewicz Konrad Wallenrod Grażyna, z illustr. Tysiewicza, w wiel. 8-ce. Cena rs. 5 kop. 50, w oprawie rs. 6 kop. 50.

Plejada Polska, wydana staraniem B. M. Wolffa, z illustr. Kossaka, Kostrzewskiego, Fredry, Straszyńskiego. Cena rs. 4 kop. 50, w oprawie rs. 5 kop. 50.

Skarga, Żywoty Świętych, 2 zeszyty. Cena rs. 3, w oprawie rs. 4 kop. 50; na welinie ze stalorytami rs. 8, w oprawie rs. 9 kop. 50.

Skarbczyk poezji polskiej. Wybór najznakomitszych utworów poetów polskich 12 tomów w 16-ce, w oprawie, rs. 6.

Niemcewicz. Śpiewy historyczne. Wydanie miniaturowe, w 16-ce, w ozdobnej oprawie. Cena rs. 1 kop. 30.

Koroncwicz. Słowo dziejów polskich, 3 zeszyty w 8-ce. Cena rs. 12.

Bartoszewicz. Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku, 3 zeszyty w 8-ce. Cena rs. 3.

Hołowiński. Pielgrzymka do ziemi świętej. Jeden tom w wiel. 8-ce. Cena rs. 4.

Dzieła te są do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny w Księgarni **Adolfa Kowalskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 39. 3—3—21491—

Nakład i druk S. Orgelbranda Synów

ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ

S. Orgelbranda,

Tom XII zakończający dzieło opuścił prassę i zawiera artykuły od wyrazu W. do Żyżmory.

Cena tomu pojedyńczego w Warszawie . . . . rs. 1 kop. 25.
" " w Cesarstwie i na prowincji z przes. " 1 " 50.
Cena kompletu wraz z suplementem w Warszawie " 15
" " w Cesarstwie i na prowincji z przes. " 18

Suplement dodany będzie bezpłatnie i opuści prassę w końcu roku bieżącego.

Cena okładki z płótna angielskiego do każdego tomu, kop. 25, oprawy kop. 40.

Cena okładki z płótna angielskiego z grzbietem skórzanym na dwa tomy w jednym, kopiejek 40, oprawy kop. 60.
5—6 — 20313 —

KSIĘGARNIA
KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO,

(w Warszawie, ulica Rymarska, Numer 12),

nabyła na własność następujące dzieła:

Owidzki Al. „Badania o umoralnieniu ludzi, oraz myśli, **jakiemi środkami można polepszyć byt ludu rolniczego** w Królestwie Polskiem.” (str, 311), kop. 50.
Janek z Bielca, książeczki obrazkowe. Są to illustrowane powiastki **dla ludu.** Książeczka III i IV (I i II już wyczerpana), kartonowane. Cena każdej 22½ kop. Chwilowo się zniża na 15 kop.
Kucz. „Częstochowa,“ gawęda, kop. 5.
Kwestja moralizowania włościan, kop. 20.

Przytem księgarnia powyższa otrzymała na skład w znaczniejszej ilości i poleca:

Pamiętniki Franklina, kop. 30.
Łukowski W. O różnych metodach leczenia, kop. 50.
Na Przełomie. Z życia dwojga ludzi. Szkice, kop. 40.
Promyk K. Pierwsza książeczka dla wprawy w czytaniu, kop. 3.
— Druga książeczka do czytania (z obrazkami), kop. 5 3—3 — 22568 —

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie,
dopiero co wyszły:

Wspomnienia wygnanki,
przez
Paulinę Kraków.
Wydanie **czwarte** z 6-ma rycinami.
W oprawie kop. 90.

O ważności małych cnót.
przez
ojca Roberti S. J.
Wydanie **czwarte.**
Kop. 15.

Wzór doskonałej chrześcijanki
w tegoczesnym świecie żyjącej,
czyli
żywot Wirginii Bruni Granei
zmarłej w Rzymie w r. 1840,
po włosku napisał
O. Wentura de Raulica,
a na polskie przełożył
ks. Prokop, kapucyn.
Kop. 90.
6—6—22436—

Księgarnia i ekspedycja pism
B. CASSIUSA,
dawniej S. K. Merzbacha w Warszawie przy ulicy **Miodowej Nr 14,** poleca następujące dzieła nakładowe i komisowe:

Arago. Podróż na około świata, rs. 1 kop. 20, ozdobnie oprawne rs 1 k. 80.
Bock. Człowiek w stanie zdrowia i choroby, rs. 1 k. 80.
Colorado zwany żukiem kartoflanym, k. 25.
Dwanaście lekcji języka włoskiego, k. 30.
Forstor. Zdrowe rady, kop. 75.
Jarochowski. Opowiadania i studja historyczne, rs. 1 k. 20.
Jasiński. Wzory i plany ogrodów, rs. 3 k. 50; ozdobnie oprawne w płótno angielskie, rs. 4 k. 20; bardzo stosowny podarek dla właścicieli i właścicielek ziemskich, **na Gwiazdkę.**
Jeż T. T. Hercog Słowiański. Powieść. 4 Tomy, rs. 3.
„ Za Króla Olbrachta. Powieść, rs. 2.
Na co nam sumienie. Obrazek tegoczesny, kop. 30.
Przyborowski. Najazd o Cześnikównę. Powieść, kop. 30.
„ O cześć ojcowską. Powieść, kop. 75.
Rapacki. Maćko Borkowic. Dramat w 5-ciu aktach, kop. 40.
Sarnecki Zygmunt. Dworacy niedoli. Sztuka w 4-ch aktach, k. 45.
Schlipf. Wykład popularny nauki gospodarstwa wiejskiego. Dzieło uwieńczone nagrodą konkursową z ósmego niemieckiego wydania, przełożył Wł. Noskowski, rs. 4; oprawne w półskórek rs. 4 k. 65.
Smoleński. Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów Płockich, k. 60.
Zalewski K. Artykuł 264. Komedja w 5-ciu aktach, kop. 75.
„ Spudłowali. Komedja w 1-m akcie, k. 50,
„ Złe ziarno. Komedja w 2-ch aktach, kop. 60.
Zimmerman. Dziwy świata pierwotnego, rs. 1 kop. 50.
Klendarz illustrowany **Echa** na r. 1879, k. 20.

POD PRASĄ:
Sobolewski Romuald. Choroby zaraźliwe, udzielające się wspólnie ludziom i zwierzętom domowym. Cena rs. 2.

Taż księgarnia przyjmuje przedpłaty na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne. — Katalogi książek i pism rozsyła na żądanie gratis.
6—6—23187—

Książki, Atlasy, Globusy, Gry, Łamigłówki i. t. p.
Na Gwiazdkę,
w wielkim wyborze poleca
Księgarnia i skład Nut
E. WENDE i Sp.
Krakowskie - Przedmieście, róg Królewskiej Nr 9. 4—8—23433—

POWIDŁA
prawdziwe Węgierskie funt kop. 12½. Nowy-Świat Nr 19, w Piekarni Francuzkiej. Handlującym odstępuje się rabat. 4—6—23638—

NA GWIAZDKĘ!
Najnowsze wydawnictwa Maurycego Orgelbranda
naprzeciw posągu Kopernika.

3 śliczne w ćwiartkowym formacie Książki, na wzór angielskich wydane, z 6-ciu rycinami pełnemi życia kolorami wykonane i ozdobną okładką, przeznaczone dla małej dziatwy. Tytuły ich:
Braciszek i Siostrzyczka. Opowiadanie ciekawe.
Ulubieńcy dziecięcia. Pogadanki zajmujące dla małych przyjaciół.
Zosia i Mania. Opowiadanie, jak to grzeczne dzieci bawić się umieją.
Cena każdej 75 kop.

Szary dom. Powieść dla młodzieży, przez panią **Greene.** Przełożyła z angielskiego **Anastazja Dzieduszycka.** Cena 50 kop.

Jest to jedna z prawdziwych pereł literatury angielskiej. O równie zajmującą książkę jak niniejsza, bardzo trudno. Przekład dobry, zaleca nazwisko p. Dzieduszyckiej.

Róg obfitości. 149 powiastek dla małych dzieci, przez **F. Hoffmana.** Z 8 kolorowanemi obrazkami. Wydanie drugie. Oprawne w płótno angielskie ze złoceniami i wyciskami. Rsr. 1 kop. 50. Bez rycin, broszurowane. Wydanie szkolne. Kop. 50.

Rozkup pierwszego wydania w krótkim czasie, dobrze za książką przemawia. Powiastki tutaj zawarte, jako krótkie, doskonale się nadają dla dzieci do opowiadań po przeczytaniu, oraz tłomaczeń na inne języki.

Z poprzednio wydanych Książek godne są polecenia:
Jak sobie dziatwa radziła. Opowiadania nauczające dla czytelników od lat 9-ciu do 12-tu, spisała **Anastazja Dzieduszycka.** Rsr. 1.
Z dziedziny Przyrody. Życiorysy kawałka węgla, ziarnka soli, kropli wody, ułamka zardzewiałego żelaza i bryłki krzemienia, przez **Annę Carey,** przełożyła z angielskiego **Anastazja Dzieduszycka.** Cena k. 70.
Jak wygląda świat i co się na nim znajduje. Opowiadania geograficzne i przyrodnicze dla dzieci, według **F. Gerstaeckera** dla czytelników polskich opracowała **Zuzanna Zajączkowska.**
Tom w wielkiej ósemce, 416 stronnic druku wyraźnego, na papierze białym. Cena rs. 1 kop. 80. W oprawie kartonowej, grzbiet z płótna angielskiego, brzegi marmurkowe, Rs. 2 kop. 10.
W płótno ze złoceniami, Rs. 2 kop. 40.

Atlasik do tego dzieła zastosowany, z 6-ciu mapek złożony, może być po 30 kop. nabywany.
Z domu i ze świata. Powieści dla dorastającej młodzieży, oryginalnie napisane przez A. S. Ozdobione 4 chromolitografowanemi rycinami, rysunku Gersona. Oprawa w tekturkę i grzbiet wyzłacany Rs. 1 kop. 50. W oprawie płóciennej ze złoceniami Rs. 1 kop. 80. Bez rycin Rs. 1.
Olimp, czyli Mitologia Greków i Rzymian, z dodaniem wiadomości O Bogach Egiptu, Indji i Krain Północy. Dla nauki dorosłej młodzieży, dla kształcenia się artystów i do użytku wyższych zakładów naukowych, przez A. H. Petiscusa. Przekład z 16-go poprawionego i powiększonego wydania **Anastazji Dzieduszyckiej.** Ozdobione 89 drzeworytami w tekście i na 27 oddzielnych tablicach. Cena Rs. 2. W oprawie ozdobnej w płótno angielskie z bogatą wyzłacaną okładką Rs. 2 kop. 60.
Fizyka treściwie opowiedziana przez J. Müllera profes., spolszczona przez **Stan. Kramsztyka.** Z atlasem obejmującym X tablic z 455 figurami. Rs. 1. W oprawie w płótno angielskie. Rs. 1 kop. 40.
Trzy lata pobytu w Stepach Ameryki. Przygody młodego sieroty. (Wydanie drugie). Ozdobione 12 kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana, w oprawie w tekturę. Rs. 1 kop. 20.
Sława. Opowiadania z Historji Starożytnej dla młodego wieku. Grecja przez **Fl. Czepielińskiego.** Ozdobione wieloma portretami. Oprawa tekturowa, grzbiet wyzłacany. Cena Rs. 1 kop. 35.
Wieczory Wróżki. Opowiadanie młodemu wiekowi, z 12 kolorowanemi stalorytami. Okładka chromolitografowana, w oprawie tekturowej. Rs. 1 kop. 20.
Aniołowie dobroci. Ośm powiastek dla grzecznych dzieci, z 5 kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę. Kop. 75.
Splotek powieści dla dzieci od 5—8 lat, z 5 kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę kop. 75.

—⁂—

Nakładem powyższej firmy wyszły:
KALENDARZ ŚCIENNY, czystym i wyraźnym drukiem. Cena 15 kop.
KALENDARZYK PUGILARESOWY, format bardzo zgrabny. 3 kop.
Dla mieszkańców gubernji Zachodnich i dalszych w Cesarstwie, kalendarze te ułożone są według starego stylu. 2—3—23635—

Na Gwiazdkę!
KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa,
poleca **nowo wydane** książki dla młodzieży:
PORWANA SIOSTRA,
przez
MAYNÉ-REID'A,
przekład z francuzkiego, przez **P. S.,** z 7-ma rycinami.
Cena egzemplarza kartonowanego rs. 1, w oprawie w płócienko angielskie, rs. 1 kop. 20.

Przygody Podróżnika i Myśliwego
w Afryce Zachodniej,
przez
P. du Chaillu,
przełożył **A. Wrześniewski,**
z 4-ma rycinami. Cena egzemplarza kart. rs. 1 kop. 20, w oprawin w płótno ang. rs. 1 k. 50
Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. 2—3 — 23640—

Kolenda za rs. 1 kop. 50!
W strojnej szkatułce, 12 kajetów glansowanych, w połowie linjowanych (1 ozdobny, 1 bruljon), piórnik, Stalek, pudełko Pieczątek, Bibuła, Obsadka, Scyzoryk o 2-ch ostrzach' Ołówek, Notes, Kalendarzyk, Papier listowy i Koperty z cyfrą. Ozdobniejsze **rs. 1 kop. 65** Drewniane z zamkiem **rs. 2 kop. 10.** Takież z lustrem i ekrytuarem **rs. 3.** Sprzedaje się, **w Składzie Papieru**
L. SZYLLERA,
Nowy-Świat, Nr 19, między Chmielną i Jerozolimską
Nakładem tejże firmy, wyszły następujące

TANIE GRY TOWARZYSKIE:
Forteca, kop. 70.
Dzwonek i młotek, kop. 35.
Toż samo chromolitografowane, kop. 60.
Warcaby, kop. 60 i 70.
Łamigłówka abecadłowa, kop. 65,
Wyścigi z przeszkodami, kop. 80.
Gra w gąskę, kop. 70.
Młynek, kop. 40.
Dziewiątka, kop. 35.
Loteryjka liczbowa, kop. 45.
Loteryjka arytmetyczna, połączona z łamigłówką, rs. 1.
Sześć **gier** razem, **rs. 2.**—Każda gra w ozdobnem pudełku. 6—6 — 22264 —

We wszystkich księgarniach jest do nabycia
JANA ŻEGOTY
Stoletni Kalendarz Domowy,
z dodaniem
Kalendarza na r. 1879.
Cena kop. **20.**
1—3—23786—

Kronika Bielskiego,
oraz **Inwentarz** Konstytucji Koronnych i W. X. Lit. przez M. M. Ładowskiego i J. Załuskiego od 1550 do 1726 r. wydanie Lipskie. **Statut W. X. Litewskiego,** wydanie Wileńskie r. 1744 i **Atlas** dawnej Polski, p. Rizzi Zaanoni z r. 1772 z dużych 24 tablic złożony.
Są do nabycia w księgarni
J. Błaszkowskiego
obok Uniwersytetu.
1—2—23721—

Zbiór umiejętności kucharskich,
dla użytku oszczędnych gospodyń miejskich i wiejskich z dodaniem praktycznego poradnika we wszystkich domowych potrzebach i przygodach przez S. M. Cena kop. 60, z przesyłką pocztą kop. 70.
Skład główny w księgarni
Wł. Banarskiego,
Krakowskie-Przedmieście Nr 71,
oraz można nabyć we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. 1—3—23634—

Ważne dla bibljografów.
Do składu starożytności p. **J. Borawskiego,** Podwal Nr 12, oddano na czas krótki w komis następujące rzadkości bibliograficzne:
Konstytucje sejmu warszawskiego, gotyk in folio 1627 r.
Cellarius. Descriptio polonie, 1623 r.
H. Cor. Agrippa de l'excellence des femmes, 1613 r.
Starożytny kancjonał protestancki, gotyk 1630 r.
Iconologja. Bondard. z drzewor. 1725 r.
1—3—23724—

Mechanika Popularna,
czyli Podręcznik dla Inżynierów, Budowniczych, Mechaników, Maszynistów i Techników w ogólności, tudzież dla Gospodarzy wiejskich i do wykładów w Szkołach Przemysłowo-Rzemieslniczych, opracowana podług najlepszych źródeł przez **Jana Pietraszka** Inżyniera.
Zeszyt VI i VII (kończący dzieło) opuścił prasę i zawiera: Maszyny parowe; Wiatraki; Środki transportowe na wodzie, lądzie i powietrzu; Młyny i olejarnie; Tartaki; Fryszerki, Młoty parowe; Narzędzia warsztatowe do obróbki metali i drzewa; Ogrzewanie, przewietrzanie i oświetlanie gazem; wreszcie przemysł gospodarzy i niektóre machiny rolnicze, illustrowane 163 drzeworytami.
Sz. Prenumeratorzy odbiorą ten zeszyt w miejscach gdzie złożyli przedpłatę, po uiszczeniu 65 kop.
Dzieło to obecnie jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie, na prowincji i za granicą, po cenie **rs. 5** za egzemplarz, obejmujący 710 str. ścisłego lecz czytelnego druku w wielkiej 8-ce i ozdobione 502 drzeworytami. 1—2—23687—

Nieruchomość
pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, **przy ulicy Brackiej** położona, składająca się **z domu frontowego** murowanego, o 2-ch piętrach i 2-ch oficyn w podwórzu, murowanych, wystawioną jest na **sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim,** wydziału 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-tej zrana. Licytacja zacznie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42,940 kop. 46 ustanowionej. Część szacunku postąpionego w ilości $^1/_{10}$ ma być zaraz po licytacji złożoną. Pragnący powziąć bliższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandtkiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, ulica Żórawia Nr 22.
—22964—11—25

OSOBA
znająca obce języki, życzy sobie zająć miejsce gospodyni w domu prywatnym lub bufetowej od Nowego Roku, praktykująca już w tym zawodzie.—Żórawia Nr 27*a*, mieszkania 7.
—23734—2—2

BUCHHALTER,
obeznany dokładnie z korrespondencją niemiecką, który powołać się może na najlepsze świadectwa, poszukuje posady. — Wiadomość Braun et Fischler, Ogrodowa Nr 13.
—23789—2—2

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11.—Chustki lniane, z kolorowym brzegiem, małe kieszonkowe, od 3 do 9 rs. Półpłócienne po 2 rs. 70 kop., sztuka po 25, 30 i 35 kop.; Damskie batystowe i płucienne od 3 do 9 rs. tuzin.

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11. — Wybór Paryzkich Gorsetów, najpierwszej fabryki „Minerve", fiszbinowe na 3 rs. 50 kop. i 5 rs. 50 kop.—białe, pąsowe i szare. 23254—2—3

6. ULICA CZYSTA 6.

(wprost Saskiego Placu).

ANTONI WŁODKOWSKI

Skład Dywanów, Firanek, i wszelkich Materji meblowych.

Wielki wybór różnorodnych **MATERJAŁÓW** na pokrycia mebli, od rsr. 1 kop. 20 łokieć; **GRANITE** materjał czysto wełniany pleciony, na portjery i meble. **BOURRETTE, BOURREDESOIE, KRETONY** francuzkie i angielskie, Materjały drukowane. **LOMY.** Materjały gładkie czysto wełniane i jedwabne.

DYWANY na łokcie z **BORDIURAMI.**

DYWANY odpasowane na całe salony, oraz mniejsze w różnych wielkościach.

FIRANKI GIPIUROWE francuzkie i angielskie, oraz tiulowe z aplikacją, szwajcarskie.

Ogromny wybór SERWET najrozmaitszych od skromnych tanich do najpiękniejszych gobelinowych.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

2—4 — 23342 —

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych

Józefa Sarneckiego

(dawniej J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ

L. A. Schweiger,

ulica Święto-Krzyzka Nr 22,

poleca **PERFUMY angielskie i francuzkie, Kosmetyki** paryzkie i miejscowe, **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Octy** toaletowe, **Pomady,** oraz **Fixatoiry, Olejki** do włosów: francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia, **Odontinę, Proszki** do zębów, **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalną z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską, L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci, **Mydła** wszelkie toaletowe. kokosowe, glycerynowe żółte i białe, jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe. żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży zupełnie biały na pudy i funty. Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty, **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania z przyjemnym zapachem.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 7—8 — 22878 —

OD ARTURA.

Właściciela Magazynu Ubiorów Męzkich

BIELAŃSKA, Nr 601.

Praktykujące się w naszych Magazynach oddawanie garderoby do szycia, wykwalifikowanej czeladzi, mieszkającej po większej części zdala od magazynu, naraża często właściciela na zawód w odbiorze roboty w czasie oznaczonym. Ztąd następnie niezadowolenie Szanownych kundmanów, które acz mimowoli, ściąga na siebie właściciel zakładu.

Pragnąc raz na zawsze usunąć u siebie tę niedogodność, zaprowadziłem tuż obok magazynu **pracownię,** w której kilkadziesiąt rąk bez przerwy zajętych jest robotą. Tym sposobem każdy, choćby największy obstalunek będę w możności w czasie oznaczonym wykończyć. Stanie się to pożądaną dogodnością dla ogółu—w tych bowiem warunkach na żądanie cały garnitur w ciągu jednej doby wykończonym być może.

Uprzedzając o tem Szanownych moich Kundmanów, polecam się tym względom, jakiemi mnie dotąd zaszczycać raczyli.

Z uszanowaniem

ARTUR.

Bielańska (w Hotelu Paryzkim) Nr 601.

3—3 — 20900 —

PIWO RADZIKOWSKIE.

Słynne z dobroci w kraju i Rosji, zaszczycone wielkim medalem srebrnym na wystawie Rolniczej 1874 roku, oraz na wystawie w Filadelfji w roku 1876. Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że obecnie zaszczyconą została trzecim medalem srebrnym. jedyną nagrodą w kraju na wystawie Paryzkiej. Piwo to poleca się Szanownej Publiczności na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, jako napój zdrowy i wzmacniający, lekką goryczkę posiadający, a przez amatorów bardzo poszukiwany.

Wyłączna sprzedaż takowego znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58 lit. A.— Sprzedaż i odstawa takowego uskutecznia się codziennie na miasto również i na prowincję jak najśpieszniej,

Poleca się również **Symplex Radzikowski,** jako wyborowy gatunek piwa.

2—3 — 23602 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka

57—0 — 5327 —



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowy i używany, urzędowej roboty i szeslong skórą pokryty.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —23170—6—6

Około 100 sążni drzewa

sosnowego i olszowego, drobno rąbanego, jest do sprzedania, ogółem lub częściowo, z dostawą lub bez takowej. Ulica Smolna Nr 10 nowy. —23674—2—3

Praktyczne podarunki na Kolędę!!!

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta zaopatrzyłem magazyn mój okryć i sukień damskich, w świeży i niedrogi towar, a mianowicie polecam:

Kostjumy wełniane od rs. 12;			
Garnitury futrzane	„ „	3 kop.	50;
Szlafroki zimowe	„ „	3 „	50;
Sukienki dziecinne	„ „	3 „	50;
Halki wełniane	„ „	2 „	50.

Dziechciński:

Miodowa Nr 14 (a).

—22239—5—6

Dwa Magle

do sprzedania, w dobrem miejscu, z powodu śpiesznego wyjazdu. — Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 28. —23441—4—5

Są do sprzedania:

Futro męzkie, niedźwiedzie, obszerne, z czarnem pokryciem, zupełnie nowe; szopy nowe i niedźwiedzie używane, bez pokrycia; zbiór dzieł medycznych w języku niemieckim z 1858 roku; dwie wanny blaszane. — Wiadomość u właściciela domu, Nowolipki Nr 7.

—23261—5—6

Z powodu wyjazdu

do sprzedania:

lustro w złoconych ramach, kanapa mahoniowa, 2 łóżka jesionowe, umywalnia, samowar, i t. d. Ulica Sienna, dom Nr 11, mieszkania Nr 7, od godziny 11 z rana, do 4 po południu.

—23696—2—2



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.—23035—3—3

Zakład wynajmu karet i powozów

Nr 10 róg Świękrzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10

przeszedłszy na innego właściciela, poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkiem wyborem eleganckich ekwipaży. —23684—1—

MEBLE

do sprzedania, po cenach bardzo nizkich: garnitury, łóżka, umywalki, stoły obiadowe, stoliki do kart, toalety. — Elektoralna Nr 19, wprost szpitala Ś-go Ducha, w 3-m podwórzu na prawo.—**Za suchość drzewa i dobroć wykończenia poręcza się.** —22714—5—8

Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, są do sprzedania



MEBLE

dwa ganitury rypsem kryte, oraz dwie kozety mahoniowe, szeslong skórą kryty, para wieszadeł stojących, dwie nocne szafki, para foteli i sofa turecka, wszystko to po nader nizkiej cenie. Wiadomość u K. Sadowskiego.

—23472—2—2

Są do sprzedania

SZAFY SKLEPOWE,

wraz z kontuarem z drzewa jesionowego, z pierwszorzędnego warsztatu pochodzące. Wiadomość w składzie wyrobów platerowanych Braci Henneberg, Krakowskie Przedmieście Nr 41. 2—6—23546—

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

JULJANA PENKALI,

SENATORSKA Nr 4.

otrzymał wielki transport materji czarnych, lyońskich,
a mianowicie:

Faille, Cachemire, Armure, Pékin reps, Satin de Lyon, Satin Soleil, Satin Duchesse,

na salopy, polonezy i dolmany etc.: etc., etc.

Rownież wielki wybór **FAILLE POULT DE SOIE i SATIN LUNE** we wszystkich najmodniejszych kolorach na suknie, do przybrania których posiada także we wszystkich kolorach tak zwany **VELOUR PEKIN.**

Ceny bardzo umiarkowane.

Oprócz tego posiada w większej ilości i wyborze bardzo stosowne

NA GWIAZDKĘ,

materjały wełniane we wszystkich kolorach Arménienne po kop. 45. Armure natté po kop. 48, foulard de laine po kop. 60, oraz Vigoureaux, Cachemir croisé, Foulé, Serge, Ecossais etc., etc.

Chustki Hymalaya angielskie i krajowe,

FLANELE FRANCUZKIE I KRAJOWE,

Kołdry atłasowe i wełniane,

oraz Kaszmiry i Atłasy na takowe we wszystkich kolorach.

Plaidy angielskie, francuzkie i krajowe.

3—4 — 23389 —

SKŁAD WIN, HERBATY

i

Towarów Kolonjalnych

E. L. PUCHALSKI i S-ka,

Nowy-Swiat, Nr 1-szy.

Przygotował na nadchodzące Święta towary wszelkie w wyporowych gatunkach do zastawy stołów wigilijnych potrzebne, jak również **Bakalje świeże, Fruits Glasse, Marmolady, Kijowskie, Owoce osmażane, Mandarynki, Figi elemskie, Daktyle Marokańskie i Aleksandryjskie, Prunele, Rodzynki Malaga, Migdałki Princesse, Sliwki** francuzkie w puszkach i na funty, **Biszkopty angielskie i moskiewskie Einema.**

Piwnice zaopatrzone w **Wina** węgierskie wystałe na garnce, stare wytrawne i Maślacze, **Wina Szampańskie** różnych marek, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Burgundzkie, **Miody** stare Węgierskie, **Porter** Anngielski w $^1/_1$,, $^1/_2$ i w $^1/_4$ butelkach; **Likiery** Francuzkie, **Cognac, Rumy** Angielskie, **Nalewki** Kijowskie, **Wódki** z fabryk Rygskich i tutejsze F. Jankowskiego.

Piwo Drozdowskie, Zdrowia i Bielawskie, na kosze i butelki.

Polecamy względom Szanownym Kundmanom, zeszczycającym nasz Skład swoim zaufaniem.
3—3 — 23283 —

Magazyn Sukień i Strojów Damskich

S. Waldenberg, dawniej J. Lulla,

ulica Długa Nr 17.

Po powrocie właścicielki z Paryża, zaopatrzony jest w najświeższe oryginalne modela **Sukień i Kapeluszy;** — oraz w wielki wybór

Confekcji,

jako też wykończa wszelkie obstalunki z własnych jak i powierzonych materjałów.
5—6 —22933—

Jest do sprzedania

Palto damskie,

pokryte czarną materją faje, podbite tumakami kamiennemi, w najlepszym gatunku, nowe zupełnie za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Leszno Nr 63. Stróż miejscowy wskaże.
—23493—3—3

Jest do sprzedania

FUTRO SZOPY,

z wyborowych skórek, suknem szaraczkowem kryte, na słusznego mężczyznę, za nader przystępną cenę. Widzieć je można każdego czasu, ulica Niecała Nr 7, w zakładzie u zegarmistrza.
—23497—3—3

Nowo-otworzony

Magazyn Ubiorów Męzkich

X. Bątkiewicza,

ulica Elektoralna Nr 33, wprost Solnej w Warszawie,

poleca wybór materjałów na obecną porę roku, eleganckie wykończenie podług najświeższych, stale utrzymywanych żurnali Paryzkich, **ceny nader umiarkowane i punktualne wykończenie na termin oznaczony.**

Przyjmuje również obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów.

Kilkoletnia praktyka w charakterze krajczego, tak w kraju jak i za granicą, w najbardziej renomowanych firmach, stawia mnie w możności zadosyć uczynić każdemu żądaniu Szanownej Publiczności i zyskać jej względy.
—19570—3—3

DO

Zakładu Fryzjerskiego

ROMAN,

róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Światu Nr 2.

Nadeszły wyroby Toaletowe St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Sprzedaż Hurtowna i Detaliczna.

Ceny bardzo przystępne.
6—6—22241—

NIEMKA

poszukuje miejsca bony lub do zarządu domowem gospodarstwem, tu lub na prowincji.—Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. —23777—2—3

Potrzebne są

PANNY

do fabryki kwiatów. przy rogu ulic: Stare-Miasto i Celnej Nr domu 2, mieszkania 16.—stróż miejscowy wskaże. —23733—2—3

Potrzebną jest

OSOBA

płci żeńskiej, do interesu już rozpoczętego, z kaucją od 100 do 200 rubli.—Wiadomość na Nowej Pradze, w domu Gaslera, u pana Wróblewskiego. —23592—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu win, delikatesów i towarów kolonjalnych

WŁADYSŁAWA ROZMANITH.
Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 62
—23736—2—3

Włoch,

umiejący doskonale po francuzku i po rusku, stara się o miejsce jako guwerner, albo o lekcje języka włoskiego lub francuzkiego, i **uczeń klasy VI** gimnazjum filologicznego warszawskiego, z rodziców Niemców, chce dawać korepetycje lub lekcje języka niemieckiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon, Dąbrowskiej. —23524—4—6

Masło Litewskie

wyborowe na pudy i funty, **Masło śmietankowe, Sery różne, Bryndza Węgierska, Wędliny Litewskie,**

Powidła świeże pud rs. 3, funt 10 k. **Śliwki, Gruszki i Grzyby** suszone, **Pomidory, Korniszony, Rydze, Bakalje i Towary kolonialne, w sklepie Spożywczym**

L. Olszewskiego

Marszałkowska (róg Złotej Nr 34).

tamże

hurtowna sprzedaż

SERA

SMIETANKOWEGO

z nowo-otworzonej fabryki.
5—6—22827—

FUTRA

do sprzedania: 1 algierka skunksowa, 3 szopowe, szuba z niedźwiedzi, salopa lisowa, jedwabnym rypsem kryta, nowa, salopa lisowa, używana, 2 szubki popielicowe, i 2 polonezki elkowe parzyste, matelasse, kołnierz i mufka skunksowe, garnitur tumakowy, 2 salopy z kotów syberyjskich. W składzie papieru i galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41. —23056—4—6

KOSMOPOLIT.

Najlepszy papier francuzki do papierosów, którego każdy arkusz jest gumowany.—Sprzedaż detaliczna u pp. Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Rosenbluma, Szuwalskiego, Salingera, Rawskiego, Michałowicz, Winiarskiego, Dyżewskiego etc., również w **kantorze francuzkim Alberta Krasnodębskiego, Nowy-Swiat Nr 56.** —22478—6—6

Maszyny do plisowania

angielskie i francuzkie, najlepszego systemu (jednocześnie plisują i prasują), ceny bardzo umiarkowane (od 20 rs.).—Sprzedaż w **kantorze francuzkim Alberta Krasnodębskiego.—Nowy-Świat Nr 56.**
—22476—7—9

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący.—Ulica Nowolipki Nr 10, naprzeciw gimnazjum. —23680—2—3

Skład Towarów Kolonjalnych
C. CZAJKOWSKIECO,

(dawniej A. BOGUSŁAWSKI)

ulica Elektoralna Nr 25 nowy.

poleca na nadchodzące Święta:

Bakalje świeże, **Marmolady** kijowskie, **Owoce** osmażane, **Daktyle** marokańskie i aleksandryjskie, **Rodzynki** malaga, **Migdałki** „princesse,“ **Figi** elemskie, **Prunele, Orzechy** w różnych gatunkach, **Sliwki** suszone francuzkie i węgierskie. **Pierniki** rozmaite, **Kasztany, Jabłka** tyrolskie, **Miód, Makarony włoskie, Sery** różne, **Bryndzę** węgierską, **Grzyby** suszone i t. p. Prócz tego otrzymuje stale **Masło śmietankowe** znanej dobroci i **Masło** litewskie solone.

5—6 — 23517 —

Zakłady Młyna Parowego „Słodowiec”



PIEKARNIA WARSZAWSKA

ulica Leszno Nr 40A.

Równie jak lat zeszłych przed Świętami Bożego Narodzenia, wypiekać będzie **wyborowe strucle** postne i maślane, których sprzedaż odbywać się będzie w sklepie własnym, przy Piekarni znajdującym się, oraz w sklepie głównym przy ulicy Marszałkowskiej Nr 49, Nadto na Chłodnej Nr 22. Marszałkowskiej Nr 39 i 47; Bielańskiej Nr 8; Włodzimierskiej Nr 4; Długiej w Hotelu Polskim, Granicznej Nr 13 i Hożej Nr 1. 1—2 — 23846 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
I. WĄGROWSKIEGO,

ulica Mazowiecka Nr 12, vis à vis Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

poleca znaczny wybór gotowej garderoby męzkiej, a mianowicie: Palta jesienne i zimowe, Garnitury i t. p., po cenach bardzo przystępnych, a zarazem Magazyn mój zaopatrzyłem w najmodniejsze towary, tak krajowe jak i zagraniczne, stosując się podług wszelkich wymagań tak mody jako i gustu.

Tenże Magazyn poleca **specjalny** wyrób **Kamaszy** syberynowych na flaneli i kortowych, męzkich i damskich, dla osób słabych na nogi, skutecznych przeciw zaziębieniu nóg.

Z Szacunkiem IGNACY WĄGROWSKI.

6—6 — 19468 —

Nieruchomosc do sprzedania!

W jednym z większych miast Gubernjalnych jest do sprzedania Nieruchomość składająca się:

1) Z czterech domów drewnianych w najlepszym stanie na podmurowaniu — z obszernym podwórzem i studnią.
2) Dwie stajnie.
3) Trzy wozownie.
4) Dwie duże drewnie (czyli komórki).
5) Ogród owocowy.

Przychód roczny.

Część pierwsza lokali wynajęta jest za kontraktem urzędowym na lat trzy po rs. 1,000.
Kontrakt trwa jeszcze lat dwa.
Jedna oficyna przynosi........ „ 50.
Gospodarz zajmuje 4 Pokoje, Kuchnię i ogród za........ „ 175.
Roczny przychód brutto........ rs. 1,225.

Wychód.

Assekuracja........ rs. 128
Podatki........ „ 61
Stróż........ „ 48
Reparacja rocznie........ „ 75 rs. 312.
Pozostaje czysty dochód........ rs. 913.

Ostatnia cena tej ruchomości rs. 8,000 wraz z kosztami i uregulowaniem tytułu własności. — Wiadomość w handlu St. Winiarskiego, Nowy Świat Nr 62. 6—6—22908—

Fabryka biszkoptów angielskich, ciast i cukrów desserowych,



przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, (na rogu Placu Zielonego,

poleca Szanownej Publiczności

na nadchodzące Święta:

Cukry desserowe i do ubierania **choinek, torty, ciastka** drobne funtowe w rozmaitych gatunkach, **strucle** maślane i z makiem, oraz **placki** po cenach umiarkowanych.

Sprzedaż angielskich biszkoptów, oraz wszelkich innych wyrobów fabryki mojej uskutecznia się również w cukierni **E. Wisnowskiej**, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej.

Józef Sztengel.

5—6—23464—

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w otwartym przezemnie handlu cytryn, pomarańcz, oraz różnego gatunku owoców, po cenie umiarkowanej. znajdują się też u mnie w najlepszych gatunkach:

Śliwki tureckie, funt po kop. 15
Śliwki węgierskie, funt po kop 10.
Bonkrety suszone. funt po kop. 15.
Gruszki suszone, funt po kop. 11.
Orzechy włoskie nowe, funt po kop. 15.

Dla biorących 10 funtów razem, zniżam jedną kopiejkę na funcie.

Jabłka: sztetyny, pół puda rs. 2.
„ białe „ „ 1 kop. 80
„ wiedeńskie „ „ 1 „ 65
„ Marengi „ „ 2 „ —
„ Tyrolki 1 funt........ „ 12
„ „ 10 „ .... „ 11

W Warszawie, ulica Przechodnia, w domu pana Lessera Levy Nr 949.— **L. Handscher.**
—23398—3—3

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukień i okryć damskich**

Bolesławy Falęckiej,

gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebną jest **Starsza Panna**; oraz **Panienki** do nauki. 3—3—20996—

W Zakładzie Kuśnierskim
DANIELA GROSS,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 31/423 obok cukierni W-go Cloten, są do sprzedania algierki szopowe i jonatowe, ze skuknsami i karakułamy, salopy lisami sybirskiemi podbite, garnitury sobolowe, tumakowe, kasztankowe, szopowe, jonatowe i inne, za przystępną cenę. Tenże zakład przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, jako też i farbowanie, pranie i wyczyszczenie futer, na sposób angielski. —22968—4—6

Dla panów Myśliwych.

Jest do sprzedania **dubeltówka** Lankastra, z przyborami i **pies** wyżeł, ponter, w drugiem polu.—Ulica Obożna Nr 2, na dole.
—23660—2—3

Rzadka okazja.

Przed tygodniem kupiona za 25 rs. elegancka **umywalka**, do ozdoby buduaru mogąca służyć, jest do odstąpienia z powodu braku miejsca, za 18 rs.—Wiadomość: Nowolipie Nr domu 39, mieszkania 4. —23627—2—2

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie i **męzkie,** zimowe i letnie; powszednie i balowe, **futra** trzewiki dziecinne i t. p. przedmioty do odzieży, ubrania służące — nowe i używane.

Naczynia, ozdoby domowe, porcelana szkła, lampy stołowe wiszące, dywany, obrazy, lustra, neseserki, toaletki, tace, sztory, lichtarze,— cytrę, skrzypce i t. d.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, na kanwie i różne roboty ręczne.

Nadto nadmienia, że firma w rzeczach wartościowych, powszechnie używanych, korzystniejszy dla zbywających przedstawia interes niż uciekanie się do innych pośrednictw; **dalej** oswobadza domy od nastręctwa, daje świadomość pochodzenia nabytego przedmiotu—**wreszcie** umożliwia jednym pozbycie się niepotrzebnych rzeczy, a drugim mniej zamożnym zaopatrzenie się w niezbędne potrzeby.
8—0—21703—

Obraz Matki Bozkiej Częstochowskiej,

rzeźbiony, cały złocony, za szkłem, do sprzedania. Widzieć można u W-go Kałużyńskiego, organisty przy kościele Najśw. Marji Panny na Lesznie. —23498—3—3

Przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 65,

są do sprzedania:

sążnie sosnowe po rs........ 10
„ olszowe „ „ 11
„ brzozowe „ „ 12
bez odstawy.
—23729—2—5

Do sprzedania:

Garderoba damska, futra, koronki, okrycia damskie, srebro stołowe, lichtarze i biżuterja; obejrzeć można przy ulicy Granicznej Nr 10, mieszkania 6, w oficynie, na 2-m piętrze; od godziny 11 rano do 3 po południu.
—23448—2—3

Ważne na czasie!

Jest do sprzedania **Futro niedźwiedzie,** kryte kastorem, oraz **surdut** podbity futrem. Wiadomość u kuśnierza Lipińskiego, Nowy-Świat Nr 57. 2—3—23385—

!! Sprzedaż Browaru !!

Nowo-wybudowany Browar w mieście Łodzi, przy ulicy Wulczańskiej, pod Nr 660*a*, z kompletnem urządzeniem (wszystko nowe) jest do sprzedania lub do wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość u Właściciela.

Karl Fischer w Łodzi.
2—3—23349—

Szafy sklepowe,

jesionowe, są do sprzedania, zdatne do każdego interesu. — Wiadomość w zakładzie rękawiczniczym, Bielańska Nr 12. —22532—4—6

Zdolni Bronzownicy, Złotnicy
i TOKARZE

do toczenia metali i gniecenia (drykowania), znajdą zajęcie za przyzwoitym zyskiem w fabryce przy ulicy Wolskiej Nr 15.
2—6—23545—

Do sprzedania

bardzo ładne rzeczy przywiezione z Turcji, mogące służyć za ładny prezent na **gwiazdkę,** kołdry jedwabne tkane, serwety, kaftanik oryginalny turecki, krawaty z jedwabnej gazy, wszystko to wyszywane złotem i jedwabiami, chustki batystowe z haftowanemi narożnikami, serwis porcelanowy na dwie osoby bogato złocony, zegar marmurowy z brązu, samowar tombakowy z takąż tacą i miseczką. Tamże można się dowiedzieć o zbycie wybornych ogórków i konfitur z fruktów tureckich.—Obejrzeć można od godziny 10-tej do 4-tej.—Aleja Jerozolimska Nr 18B, mieszkania Nr 1-szy.
2—3—23592—

KOLENDA
za rs. 1 kop. 50,
w ozdobnej szkatułce,

12 kajetów glansowanych, linjowanych (jeden ozdobny, jeden bruljon), piórnik stalek, pudełko pieczątek, obsadka, ołówek, scyzoryk o 2-ch ostrzach, notes, kalendarzyk, bibułka różowa, papier listowy z kopertami i cyfrą. ozdobniejsze za **rs. 1 kop. 65, rs. 1 k. 75, rs. 2, rs. 3** i droższe, **Ecritoiry** z lusterkiem do **rs. 7** w skórze, w Składzie Papieru i Galanterji **B. BOLCEWICZA;** Nowy-Swiat Nr 41.
—23053—4—5

Kolczyki i Broszka
z Opali,

ozdobione rubinami i brylancikami, bardzo pięknej roboty, do sprzedania w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. —23054—3—3

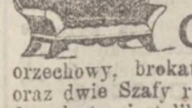
Są do sprzedania:

Biurko mahoniowe (secrétaire) pierwszorzędnej roboty za rs. 60; **futrzana algierka** z wyłogami i kołnierzem małpim, podbita jonatami, prawie nowa za rs. 45; druga **algierka** takimże futrem podbita za rs. 18; **samowar** za rs. 6; drugi za rs. 4 kop. 50; **szkoła** na skrzypce Niedzielskiego za rs. 1. Ulica Krzywe-Koło Nr 6, mieszkania 6, 2-gie piętro od tyłu, za bramą w sieni. —23420—



MEBLE.

Garniturów kilka w najświeższych fasonach, Szezlągi, Sofy, Fotele, ładnym materjałem kryte, Szafy, Łóżka, Materace, oraz inne Meble, także i używane, na prowincję z zapakowaniem, bardzo tanio sprzedaje, o czem się można przekonać przy rogu Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej Nr 50, u Tapicera. 3—6—23555—



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany oraz dwie Szafy rozbierane orzechowe, Biurko dwa lustra i stolik do kart. — **Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1-szy, w sień na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.** 3—3—23451—

WINOGRONA Badeńskie i Hiszpańskie Almerja,

Jabłka Tyrolskie Rozmarynowe, **Owoce Marsylijskie** fruits glaces w ozdobnych pudełkach i na funty, jak również **Pasztety** Strasburgskie **Paté de foies gras**, różne **Ryby** morskie w oliwie i marynowane, **Homary** Helgolandzkie, oraz wyborowe **Towary Kolonjalne**, świeże **Bakalje**, wyborowe gatunki **Herbaty**, w oddzielnie do tejże urządzonym składzie, **Wina Węgierskie**, czerpane ze starych piwnic Piotrkowa, jak również wprost z Węgier sprowadzane — zaś **Wina Francuzkie** wprost z Bordeaux, z domu Brandenburg frerés i inne gatunki Win odznaczające się wybornym smakiem i umiarkowaną ceną

poleca

Skład Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła S-go Krzyża.

Tenże Skład dla wygody Szanownej Publiczności, powiększył **pokoje gościnne** przy Handlu, do których **potrawy** gorące przez **zdolnych kucharzy** przygotowywane bywają. 5—6—23146—

Kolacja Wigilijna.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjmuję zamówienia na **Kolacje Wigilijne,** tak u siebie w lokalu jak i do domu, **po rs. 1 i po rs. 1 kop. 50 od osoby,** w Restauracji przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.

2—3 — 23725 — **BENEDYKT RAPCEWICZ.**

PIEKARNIA KRAKOWSKA

PAŃSKA Nr 11.

Poleca wybór pieczywa na nadchodzące Święta, Strucle z anyżem i maślane, z makiem i migdałami, Chleb czysto żytni, doskonale wypieczony. Pieczywo tak zwane ukraińskie, i Bułki świeże dwa razy dziennie. Obstalunki przyjmowane będą w sklepie głównym przy ulicy Pańskiej Nr 11 i w sklepach przy ulicy Nowy-Świat Nr 3 i 32; Ordynackiej Nr 5, Tamka Nr 38; Bednarska Nr 14; Zgoda Nr 1; Wielka wprost Ślizkiej; Kozia Nr 1, Ś-to-Jańska Nr 5; Stare-Miasto Nr 1; Długa Nr 12; Senatorska Nr 3 i 16; Elektoralna Nr 13; Solna Nr 1; Gnojna Nr 11; Grzybowska Nr 5.

A. Bielicki & Comp.

3—3 — 23707 —

NA GWIAZDKĘ!

POLECA:

MASZYNĘ DO SZYCIA

systemu Wheeler et Wilson

bardzo ozdobna, najodpowiedniejsza do szycia bielizny i do użytku domowego, po cenie 40 rs.

Skład Maszyn do szycia, **Louis Sehlesinger Nowy-Świat Nr 25.**

4—6 — 23623 —

CUKIERNIA FRANCISZKA POPIELAWSKIEGO,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 600ab.

Poleca Szanownej Publiczności dobór wyrobów cukierniczych, po przystępnej cenie, na nadchodzące Święta przygotowujących się, mianowicie:

Strucle parzone, z cykatą, massą migdałową, orzechową i kasztanową, z makiem i owocami; **Baby** parzone; **Torty** marcepanowe i inne gustownie ubrane; **Pierniki** w kilkunastu gatunkach własnego wyrobu, **Ciasteczka** marcepanowe, **Petifor** funt kop. 50: **Owoce** cukrowe; **Torciki** dziecinne od kop. 30; **Cukry** do ubierania choinek; od kop. 60—75; **Chleb** bakaljowy, **Ciasto** na funty do wina; **Baumkucheny** i **Bombonierki** paryzkie w wielkim wyborze.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najakuratniej.

Dla PP. Amatorów gry, billard nowo-wyrestaurowany. 2—2 — 23717 —

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23,

przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,

przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd na prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —3—3—23751

Za rs. 750

Bardzo korzystny interes!!!

Z powodu nagłej zmiany położenia, jest do odstąpienia **sklep norymbersko-dystrybucyjny,** wraz z towarem i eleganckiem urządzeniem, komorne ze sklepu i mieszkania rs. 200 rocznie, obrót 450 rs miesięcznie.—Wiadomość w Kiosku na Teatralnym placu. —23727—3—3

Od 1-go Stycznia 1879 r. poszukiwanym jest w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia,

KAWALERSKI POKOIK

przy familji, na parterze lub 1-m, a w ostateczności 2-m piętrze, z oddzielnym wejściem, suchy, widny, czysty, pewny od grabieży, za opłatą od 4-ch do 5-ciu rubli miesięcznie.—Ktoby takowy miał do odstąpienia, raczy przesłać dokładny adres na ulicę Aleksandrja Nr 6, mieszkania 11, pod lit. W. R. —23,043—3—3

Mieszkanie

jest do wynajęcia, dla dwóch akademików lub uczniów gimnazjum, z całodziennem utrzymaniem.—Ulica Złota Nr 16, mieszkania 8, drugie piętro —23203—5—6

Do najęcia

POKÓJ

z przedpokojem, widny, suchy i ciepły, świeżo wyrestaurowany, z osobnem wejściem.—Wiadomość: ulica Solna Nr 12, mieszkania 4. —22965—8—10

Od 1879 roku,

t. j. 8-go Stycznia, poszukuje się mieszkania z 5 lub 6 pokoi z przedpokojem i kuchnią, na ulicach: **Krakowskiem - Przedmieściu, Królewskiej, Mazowieckiej, Włodzimierskiej, Niecałej, Nowo-Senatorskiej, Bielańskiej i w bliskości tychże ulic.**—Offerty pod lit. M. M. Redakcja przyjmuje. 2—3—23769—

Pokój

duży, ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia od 1-go Stycznia 1879 r. za 12 rs. miesięcznie. — Ulica Żórawia Nr 27A, mieszk. 7, na 3-m piętrze. 2—3—23713—

Pod Nrem 6 przy ulicy Jasnej obok hotelu Victorja, jest do wynajęcia w każdym czasie, obszerny

APARTAMENT,

składający się z 2-ch salonów i 8-miu pokoi, na 1-em piętrze, z meblami, sprzętami stołowemi i kuchennemi. —23489—3—3

Do wynajęcia od 1-go Stycznia r. b., przy placu S-go Aleksandra

POKÓJ

obszerny, może być z usługą i samowarem, dla niemłodego mężczyzny.—Wiadomość: Chmielna Nr 4 nowy,—stróż wskaże —23460—3—3

U Akuszerki ILGNER,

są **Pokoje** urządzone li tylko dla osób spodziewających się słabości, z osobnem wejściem i wszelkiemi wygodami, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. —23358—3—6

Od 1-go Stycznia jest do wynajęcia

ŁOKAL,

na warsztat użyteczny dla każdego rzemieślnika, przy ulicy Nowolipie Nr 2450/59; wiadomość u stróża. —23234—3—3

Do wynajęcia od 1-go Stycznia r. p.

Dwa Pokoje

z kuchnią i przedpokojem za 180 do 200 rubli, 1 pokój za 51 do 54 rubli.—Nowolipki Nr 32A. 2—2—23608—

SKLEP

jest do sprzedania każdego czasu, z mieszkaniem dogodnem, dużem, z powodu wyjazdu.—Ulica Nowolipie Nr 34. —23705—3—3

Jest do sprzedania

FUTRO

płaszcz szopowy, czarnem suknem kryty, w dobrym stanie.—Ulica Chmielna Nr 44, w lewej oficynie, na 1-m piętrze; od godz. 1 do 5 po południu. —23779—2—3

Maszyna do szycia rękawiczek,

jest do sprzedania, Wiedeńska, Rotha, za cenę rs. 50, przy ulicy Zielnej Nr 1, mieszkania 25. —23705—2—3

Do sprzedania:

Szuba aksamitna, lisami podbita, oraz kołnierz i mufka tumakowe, mało używane, za cenę umiarkowaną.—Marszałkowska Nr 18, mieszkania 9. —23802—1—3

Magazyn Mód i Strojów,

z urządzeniem i towarem, zaraz lub od Nowego Roku do sprzedania. — Wiadomość w magazynie mód przy ulicy Długiej pod Nrem 4, bez firmy. —23799—1—3

SKLEP

do odstąpienia zaraz, z urządzeniem konfortowem, zdatnem na magazyn strojów, galanterję lub inny proceder, przy jednej z pryncypalniejszych ulic.—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 9, dom Roezlera, w kantorze prośb S. Blum. —23805—1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Wiedeńskiej, o 7-miu oktawach, z metalowym blatem i 4-ma szprejcami. — Tamże **pokój** do wynajęcia, suchy i ciepły. — Ulica Szczygla Nr 3 mieszkania 11. —23773—1—3

Z powodu zwinięcia bawarji, są do sprzedania

różne rzeczy.

Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 4 nowy, u stróża. —23712—1—3

Poszukuje się osoby do

wspólnego mieszkania,

kobiety, w dość dużym pokoju, może być ze stołem i fortepianem.—Ordynacka ulica Nr 8 domu,—stróż Instytutu Muzycznego wskaże. —23788—1—1

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.—**W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —23798—1—3

U akuszerki Hedrych,

w każdym czasie jest pomieszczenie, gdzie chore znajdą troskliwą opiekę.—Świętojańska Nr 4, drugie piętro, w tym domu cukiernia. —23754—1—4

Przy ulicy Brackiej Nr 7 (róg Nowogrodzkiej), jest do wynajęcia od Nowego Roku

Mieszkanie

złożone z 6-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, od frontu, na pierwszem piętrze, za przystępną cenę.—Widzieć można codziennie od 1 do 5. —23710—1—4

POKOIKI

dla osób spodziewających się słabości, osobne po rs. 10, wspólne po rs. 6; dogląda się z wielką troskliwością, u akuszerki pod Nrem 19, ulica Długa. —23794—1—3

Zaraz jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany z usługą.—Ulica Chmielna Nr 3 domu, mieszkania 1. —23756—1—1

Dwa Pokoje,

z kuchnią, w której wodociąg i zlew, do wynajęcia od Nowego Roku.—Wiadomość na miejscu u stróża, Smolna Nr 15. —23719—1—4

POKÓJ

od Nowego Roku do wynajęcia, z wodociągiem i zlewem, może być z usługą i opałem. Warecka Nr 7, mieszkania 11, piętro drugie. —23730—1—1

Z powodu słabości, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Elektoralna Nr 34 nowy, wiadomość w temże sklepie. —23030—6—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 745 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.